

Spiker

TYGODNIK LOKALNY KLUCZBORK - OLESNO - NAMYSŁÓW



Wydanie
bezpłatne

Nr 14/14 (120), Rok VIII, Środa, 12 listopada 2014 r., ISSN 1898-9713, Nakład 8500 egz.

POZYCJA
4
PIS
Prawo i Sprawiedliwość

Marcin
MICHALSKI

Kandydat do Sejmiku Woj. Opolskiego



Popierany przez:

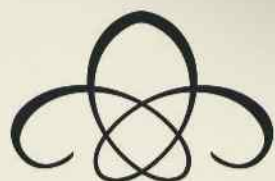
PRAWICA
Rzeczypospolitej



**Kluczborski
Karateka
Mistrzem
Świata**



s. 21



ST. LEŚKO
JUBILER
&
PRACOWNIA ZŁOTNICZA
TRADYCJA OD 1979

JUBILER - ŚCIEGIENNEGO 23

BOGATA OFERTA BIŻUTERII ZŁOTEJ ORAZ SREBRNEJ
BIŻUTERIA Z BURSZTYNEM
PAMIĄTKI CHRZTU ŚW. ORAZ KOMUNII ŚW.
ŚRODKI DO PIELĘGNACJI BIŻUTERII

PRACOWNIA & JUBILER - ŚCIEGIENNEGO 15

SZEROKA KOLEKCJA OBRĄCZEK
RĘCZNA PRODUKCJA BIŻUTERII
REALIZACJE POMYSŁÓW KLIENTA
NAPRAWA ORAZ REGENERACJA BIŻUTERII
SKUP ZŁOTA

ZAPRASZAMY

PN. - PT. 10 - 17, SOB. 10 - 14
UL. ŚCIEGIENNEGO 23 & 15, 46-200 KLUCZBORK

77 418 53 94 77 418 66 42

WWW.LESKO.BIZ.PL

LESKO@LESKO.BIZ.PL

**OKRĘG
3
KLUCZBORK
LASOWICE
(SOŁECTWA)**

Radny dla wsł

LISTA 4 POZYCJA 4

MARCIN SZECCEL
KANDYDAT DO RADY POWIATU

**WIERCENIE STUDNI GŁĘBINOWYCH
(RÓWNIEŻ W PIWNICY)
CZYSZCZENIE STUDNI KRĘGOWYCH**



604 864 900

**MATERIAŁY BUDOWLANE
HURTOWNIA POKRYĆ DACHOWYCH**

P.P.H.U.



Krystyna Świgoń

46-300 OLESNO

ul. Targowa 13

tel.kom. 697 074 703

tel.kom. 605 101 016

SKLEP METALOWY

SURGES

KOMPLEKSOWE
SYSTEMY
ZAMOCOWAŃ

46-300 OLESNO

ul. Konopnickiej 15F

tel/fax 34 358 25 29

BLACHARSTWO

od 1978 roku

DEKARSTWO

Bernard Świgoń

**KOMPLEKSOWE
WYKONAWSTWO
POKRYĆ DACHOWYCH**

46-275 Chudoba 183

tel/fax 77 413 95 17

tel.kom. 603 96 53 65

kredyty gotówkowe

DLA TWOJEGO
PORTFELA

Weź kredyt gotówkowy

**CODZIENNIE
DO WYGRANIA**

10 000 zł

MANA
MANA



pieniądze
w 15 minut



minimum
formalności



na każdy
pomysł



Zapraszamy do oddziału Santander Consumer Banku

w Namysławie, ul. Bohaterów Warszawy 12

w Kluczborku, ul. Piłsudskiego 10

pon.-pt.: 9:00-17:00



195 00

Codziennie tj. od poniedziałku do piątku
z wyłączeniem 25 i 26 XII 2014 r.
w okresie od 12 XI do 31 XII 2014 r.
Szczegóły Konkursu w regulaminie
dostępnym w oddziałach i na
www.santanderconsumer.pl/ManaMana.

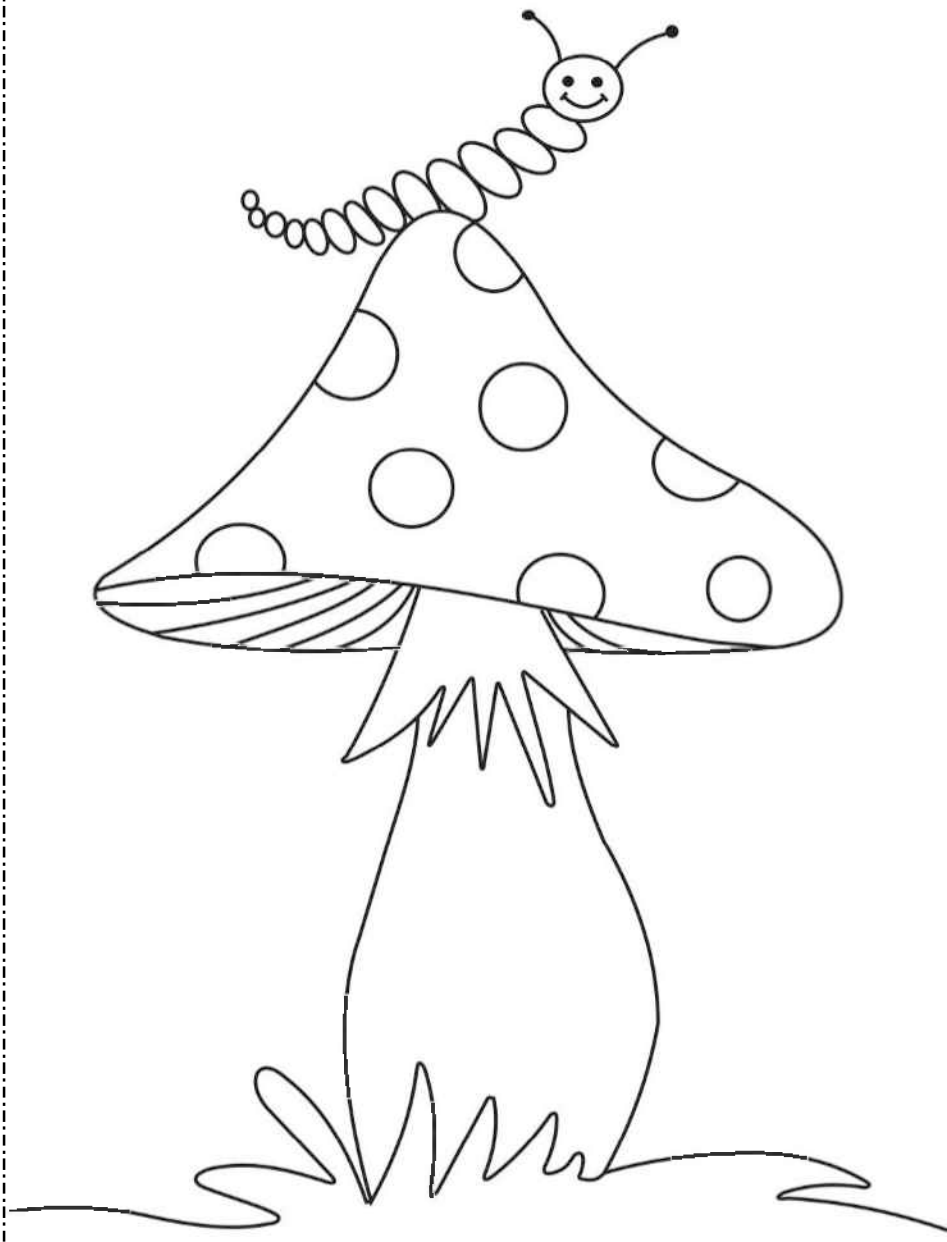


Santander
CONSUMER BANK

santanderconsumer.pl

Bank dla Twoich pomysłów

KOLOROWANKA



Pochwal się...

Bunia

Bunia to przepiękna szylkretowa koteczka wzięta w maju ze schroniska w Opolu w wieku około dwóch miesięcy. Teraz ma już 7 miesięcy i jest pupilką Kamila z Kluczborka. Ma przepiękne bursztynowe oczy, którymi wpatruje się miłośnie w człowieka. Lubi pieszczoty, głaski. Imię pozostało niezmienione, natomiast z małego kociaka wyrosła całkiem dorodna panienka, która nadal rośnie. Zawdzięcza to troskliwej opiece, odpowiedniej karmie oraz swojemu „charakterkowi” - jak mówią jej opiekunowie - to jest złodziejski kot. Wykorzystuje każdy moment nieuwagi ludzi, żeby zjeść to, co człowieki jadają: kielbasa, buraki, marchewka, ryż. Ona po prostu musi spróbować wszystkiego. Poza tym uwielbia się bawić. Nie sprawia jej różnicy, czy to są kocie zabawki, czy na przykład kapcie, które traktuje jak narty lub deskę surfingową. W ciągu dnia sypia wszędzie, jednak noce spędza w swoim lokum. Jednak, zanim pójdzie spać, musi sprawdzić, czy pozostali domownicy żyją. Czasem to długo trwa... Poza tym lubi zabawy z wodą w kranie oraz dotrzymuje towarzystwa podczas, kiedy człowieki się kąpią. Świat zewnętrzny zna zza szyby oraz z wycieczek po balkonie. Jej bezapelacyjnym królestwem jest imponujący drapak. Tego terytorium broni jak prawdziwa kocica.

Tekst i fot.: (IK)



Na talerzu

Krucha tarta cytrynowa

Połączenie korzennych zapachów ze słodkim mlekiem i kwaśną cytryną. Pyszne zestawienie, wspaniale nadające się do popołudniowej, jesiennej kawy lub herbaty.

Składniki:

spód:

200 gramów herbatników korzennych
50 gramów masła

krem:

3 cytryny
2 jajka
1 żółtko
300 ml słodkiego skondensowanego mleka.

Sposób przygotowania:

Herbatniki pokruszyć i włożyć do blendera. Masło roztopić i dodać do herbatników. Wszystko zmiksować, aby uzyskać ciasteczkowy piasek. Wyłożyć na wysmarowaną masłem i oprószoną mąką blachę do tarty.

Cytryny sparzyć wrzątkiem, wytrzeć do sucha i zetrzeć z nich skórkę. Następnie odkroić 4-6 jednokowych, cienkich plasterków, a z pozostałych cytryn wycisnąć sok. Jajka wymieszać z żółtkiem, ubijać około 5 minut. Dodać sok i skórkę cytrynową. Wlać mleko skondensowane i jeszcze ubijać około 3 minut. Masę przelać na ciasteczkowy spód. Na wierzchu ułożyć plasterki cytryn. Tartę piec w piekarniku rozgrzanym do 180°C około 15-20 minut. Dobrze wystudzić przed podaniem.

Smacznego!

Tekst i fot.: (JJ)



POMOC DLA KASI WIATR

LEKARZA WETERYNARII Z KLUCZBORKA

12 września 2012 roku, nasza koleżanka Kasia Wiatr – lekarz weterynarii z Kluczborka - doznała niedokrwinnego udaru mózgu i od tego czasu pozostaje w śpiączce.

Stan Kasi w pierwszych dobach był bardzo ciężki, lecz nie dała za wygraną i jej organizm zaczął walczyć z chorobą. Nikt z nas nie przypuszczał, że młoda, zdrowa osoba, prowadząca higieniczny tryb życia, może ulec udarowi. Na szczęście młody wiek, stan zdrowia, cechy charakteru i wola życia, pomagają jej „wrócić do nas”. Obecnie stan Kasi jest lepszy, niż na początku i praktycznie codziennie pojawiają się nowe symptomy zdrowienia. Niemniej okres wychodzenia z choroby i rehabilitacji jest długotrwały i kosztowny.

Dlatego, jako znajomi, koledzy i przyjaciele Kasi, zwracamy się z prośbą o wsparcie konta założonego na potrzeby leczenia i rehabilitacji. Kasia pomogła wielu ludziom i ich zwierzętom, teraz my możemy pomóc Kasi!!!

MOŻESZ PRZEKAZAĆ DAROWIZNĘ

Opolskie Stowarzyszenie Rehabilitacji
Neurologicznej i Funkcjonalnej

Numer konta: 34 1680 1235 0000 3000 1461 2426

koniecznie z dopiskiem: „Darowizna na rzecz: Katarzyny Wiatr”



Za każdą pomoc i okazane wsparcie
Serdecznie dziękujemy
Rodzina, przyjaciele i znajomi

**my
BOX**
SHOPPING

www.chmybox.pl

developed by
EYEMAXX
REAL ESTATE



ZAPRASZAMY NA UROCZyste OTWARCIE PARKU HANDLOWEGO MYBOX NAMYSŁÓW ul. Bohaterów Warszawy 17A 20 LISTOPADA

start godz. 13.30

koncerty, konkursy, niespodzianki, promocje, nagrody

RTV EURO AGD

CCC
SHOES & BAGS

marte sport

Seastar

kik

PEPCO

otwarcie sklepów od godziny 11.00

Z notatnika szeryfa

Namysłów: Pijany kierowca

10 listopada na ulicy Wały Jana II w Namysławie 29-latek kierujący dostawczym Mercedesem Sprinterem uszkodził dwa zaparkowane samochody i znaki drogowe. Po zatrzymaniu okazało się, że miał blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Olesno: Marihuana

24 października przed północą dyżurny oleskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że mężczyźni poruszający się przez powiat oleski Seatem Toledo mogą posiadać przy sobie narkotyki. Wysłany w miejsce zgłoszenia policyjny patrol zatrzymał wskazany pojazd. Jadący w nim mężczyźni zostali zatrzymani. Śledczy szybko ustalili, że 25-latek udzielił narkotyki innej osobie. Policjanci postanowili przeszukać mieszkaniu obu zatrzymanych. W domu starszego z nich śledczy znaleźli i zabezpieczyli 23 gramy marihuany. Zebrany przez śledczych materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie 26-latkowi zarzutów posiadania oraz wielokrotnego odpłatnego i nieodpłatnego udzielania narkotyków. Takie czyny zagrożone są karą pozbawienia wolności do 10 lat. Natomiast 25-latek usłyszał zarzut nieodpłatnego udzielania marihuany za co grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Kluczbork: Kradli węgiel

Policjanci z Kluczborka otrzymali zgłoszenie o kradzieży węgla z piwnicy w jednej z kamienic na terenie miasta. Z ustaleń kryminalnych wynikało, że od końca sierpnia do października nieznani wówczas sprawcy z piwnicy wynieśli prawie tonę węgla. Śledczy

o kradzieże podejrzewali trzech mieszkańców Kluczborka. Już po kilku dniach od zgłoszenia policjanci zatrzymali mężczyzn w wieku 35, 43 i 50-lat. Funkcjonariusze ustalili, że mężczyźni włamywali się do piwnicy kilka razy wynosząc za każdym razem węgiel, który następnie sprzedawali. Pieniądże uzyskane ze sprzedaży wydawali na alkohol i papierosy. Teraz grozi im 10 lat pozbawienia wolności.

Świerczów: Nietrzeźwy

26 października po godzinie 12.00 policjant ruchu drogowego podczas patrolu w Świerczowie zwrócił uwagę na kierującego Skodą. Dał znak kierującemu o kontroli drogowej. Mężczyzna natychmiast zareagował na polecenie policjanta zjeżdżając na pobocze. Jednak podczas manewru kierujący Skodą przyspieszył i zatrzymując samochód wjechał w ogrodzenie znajdującej się w pobliżu posesji. Okazało się, iż 54-letni kierowca nie odniósł obrażeń ciała, a badanie alkomatem wykazało w jego organizmie - 2, 72 promila alkoholu. Dodatkowo mężczyzna kierował samochodem wbrew orzeczonemu zakazowi sądowemu oraz nie posiadał dokumentów pojazdu, którym się poruszał. Za złamanie zakazu sądowego mieszkańcy powiatu brzeskiego grozi kara 3 lat więzienia; mężczyzna odpowie także za prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu.

Kluczbork: Narkotyki

25 października po godzinie 7:00 kluczborscy policjanci otrzymali zgłoszenie o zakłócaniu porządku w jednym z lokali gastronomicznych. Na miejsce interwencji został wysłany policyjny patrol. Uwagę funkcjonariuszy zwróciło podejrzane zachowanie dwóch

mężczyzn. Podczas kontroli osobistej policjanci znaleźli przy 20 i 21-latk u woreczki strunowe z 6 gramami suszu roślinnego. Po sprawdzeniu testerem okazało się, że jest to marihuana. Następnie mundurowi przeszukali mieszkania mężczyzn; u 20-latka śledczy znaleźli kolejną porcję narkotyku. Mężczyźni zostali zatrzymani w policyjnym areszcie. Grozi im do 3 lat pozbawienia wolności.

Olesno: Zderzenie czołowe

28 października po godzinie 13.00 na prostym odcinku drogi pomiędzy Olesnem a Kolonią Biskupicką doszło do czołowego zderzenia dwóch Peugeotów 306 i Citroena Berlingo. W celu uwolnienia rannego pasażera z wraku Peugeotów, strażacy na miejsce zdarzenia użyli sprzętu specjalistycznego. Po wydobywaniu poszkodowanego 18-latka, śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego przewoził go do specjalistycznego szpitala. Cztery osoby zostały ranne.

**Wołczyn: Otwarcie drogi**

24 października oficjalnie dokonano otwarcia kolejnej długo oczekiwanej ulicy w Gminie Wołczyn. W ramach tej inwestycji ulica Kołtąja została całkowicie przebudowana, a oprócz tego poprawiono bezpieczeństwo przy ulicy Kościuszki łączącej się z ulicą Kołtąja i drogą krajową nr 42. Koszt zadania wyniósł 488 000 złotych, z czego uzyskano dofinansowanie w kwocie 243 000 złotych z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych.

Kluczbork: Dotacja

Wniosek Powiatu Kluczborskiego o dofinansowanie z Narodowego

Programu Przebudowy Dróg Lokalnych znalazł się na pierwszym miejscu na wstępnej liście rankingowej opublikowanej właśnie przez Opolski Urząd Wojewódzki. Na dofinansowanie może liczyć planowany na przyszły rok remont drogi powiatowej Stare Olesno - Jasienie. Jest to droga o długości 8,3 km. Koszt remontu szacuje się na kwotę 3,2 mln złotych. Dofinansowanie pokrywa połowę kosztów inwestycji, druga połowa to wkład własny Powiatu, a dotacja Gminy Lasowice Wielkie wynosi 300 tysięcy złotych. Zakres prac obejmie między innymi wykonanie nowej nawierzchni, utwardzenie pobocza na części drogi, odmulenie rowów, a także budowę zatonki autobusowej przy szkole w Gronowicach.

Olesno: Perły Powiatu

23 października podczas VI Forum Ekonomicznego Kooperacja 2014 połączonego z Wystawą Dobrej Żywności „Oleski Koszyk” wręczone zostały „Perły Powiatu Oleskiego” doroczne nagrody gospodarcze oraz Czarna Perła Powiatu Oleskiego za szczególny wkład w rozwój przedsiębiorczości i promocję powiatu oleskiego.

Nagrodzono instytucje oraz osoby fizyczne. W kategorii „Modernizacja roku” - Wamet.com. sp. z o.o. z Olesna za budynek galerii handlowej „Stare kino” w Oleśnie, w kategorii „Innowacyjny produkt roku” - Skorupa Energy Technic z Dobrodzienia za wdrożenie na polski rynek innowacyjnego źródła dla pomp ciepła - systemu SolarisEis, w kategorii „Menadżer roku” - Bogdan Pszenica właściciel firmy „Narzędziownia”, Strojcu. Czarną Perłą Powiatu Oleskiego otrzymał Krzysztof Kasprzyk - współwłaściciel firmy MultiHek z Olesna.

Gorzów Śląski: Nowa hala

4 listopada została otwarta nowa hala fabryki Aludesig w Gorzowie Śląskim. Koszt inwestycji zamknął się kwotą 16 mln złotych, z czego dofinansowanie ze środków europejskich wniosło 5,5 mln. Budowa trwała niecały rok. Nowa hala, po podłączeniu niezbędnych mediów i przeniesieniu maszyn, ma ruszyć jeszcze w tym roku. Docelowo może w niej pracować 165 osób.

(IK)

Wydarzenia

Podwójne święto w Borkowicach

9 listopada był ważnym dniem dla wszystkich osób związanych z LZS Borkowice, ale też pozostałych mieszkańców, którzy zawsze licznie przybywają na mecze B-klasowej drużyny seniorów. Oficjalnie dokonano otwarcia nowej szatni klubu z Borkowic i rozegrano kolejne derbowe spotkanie z sąsiednim LZS-em Bogacica. Wstępę zgodnie przecięli Jarosław Kielar burmistrz Kluczborka, gdyż to z budżetu gminy przeznaczono 250 tys. zł. na nowe zaplecze, a także Andrzej Buła Marszałek Województwa Opolskiego od lat wspierający klub i jego dążenie do poprawy infrastruktury.

- Minęło kilka lat od kiedy rozpoczęliśmy rozmowy z burmistrzem Kluczborka Kielarem na temat nowej szatni klubu - mówi Marcin Szczel, działacz LZS-u Borkowice, a niegdyś jego zawodnik - My w tym czasie robiliśmy swoje udowadniając, że w Borkowice warto zainwestować, a burmistrz dotrzymał słowa i dziś możemy się cieszyć z nowoczesnego zaplecza. Gdyby nie zaangażowanie zawodników i wielu mieszkańców Borkowic, dziś nie byłoby takiego sukcesu.

W pomieszczeniach budynku klubowego zajmującego niemal 100 m2 znalazło się miejsce na szatnię dla dwóch drużyn wraz z pełnym węzłem sanitarnym oraz pomieszczeniem dla arbitra i małym biurem. Dotąd zawodnicy przebierali się przed meczem w autach...

- Marcin Szczel przekonał mnie swego czasu, że warto walczyć o taki obiekt dla klubu, bo jesteśmy ostatnim w gminie, gdzie panowały tak spartańskie warunki - przedstawiał genezę powstania szatni Jerzy Chącel wieloletni prezes klubu - Po latach mogę tylko przyznać, że miał rację. Teraz będziemy starali się zadbać o pozostały teren wokół budynku. Dzięki wsparciu Piotra Bochenka przy budynku położna została kostka brukowa, której powierzchnię być może nieco zwiększymy.

Podczas gdy zawodnicy z Borkowic i Bogacicy przystąpili do sportowej rywalizacji, przybyli kibice mogli częstować się kawą, herbatą i ciastem, które na tę okazję podarował Roman Podgórski z kluczborskiej Bagietki oraz Rada Sołecka Borkowic.

Trzeba zaznaczyć, że derbowe pojedynki pomiędzy Borkowicami i Bogacicą to odwieczna rywalizacja o sportową dominację. Po latach bycia w cieniu większego sąsiada klub z Borkowic od 3 sezonów, głównie za sprawą szkolenia przez trenera Ryszarda Zapotoczego kończy rozgrywki na lepszym miejscu w lidze.

W aktualnych rozgrywkach zespół prowadzi już Robert Pruczkowski, a zawodnicy z Borkowic nadal oscylują w górnej części tabeli. Początek meczu od razu pokazał, że kolejne derby będą również emocjonujące. Już w 3 minucie spotkania faulowany w polu karnym był Dawid Lorek, a rzut karny na gola zamienił Przemysław Karpiniński. Następnie wyrównali goście, lecz na przerwę schodzili przegrywając po kolejnym rzucie karnym podyktowanym, po tym, gdy bramkarz Bogacicy faulował mknącego na bramkę napastnika miejscowych. Po przerwie rzut karny wykorzystali goście, ale borkowiczanie trafili jeszcze dwukrotnie i mogli świętować kolejne zwycięstwo nad rywalem zza miedzy, wygrywając 4-2.



Wypadkowa

Lasowice Wielkie: Przepust

27 października w Lasowicach Wielkich na drodze powiatowej kierowca Volkswagena Golfa na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem, który wpadł do rowu i uderzył w betonowy przepust. Do szpitala zostali odwiezieni kierowca i 60-letnia pasażerka Volkswagena.



Lasowice Wielkie: Rów

23 października na drodze krajowej numer 45 w Lasowicach Wielkich kierowca Volkswagena Passata zjechał do rowu i uderzył w przepust wodny, a następnie wjechał do rowu. Z obrażeniami ciała trafił do szpitala.



Domaszowice: Zderzenie

28 października po godzinie 10.00 na drodze między Domaszowicami a Zalesiem 24-letni kierowca Audi, mieszkaniec Olesna, nie stosując się do obowiązującego znaku oraz na skrzyżowaniu dróg wyprzedzał traktor, który sygnalizował skręt w lewo. Kierujący Audi zahaczył o ciągnik, a następnie tracąc panowanie nad pojazdem zjechał do pobliskiego rowu. Nikt nie został ranny.



Kostów : Karambol

7 listopada na drodze krajowej numer 11 między Gólkowicami a Kostowem około godziny 13.30 doszło do dachowania Audi A6. Na miejsce przybyli funkcjonariusze z Byczyny, zabezpieczyli miejsce zdarzenia i wprowadzili ruch wahadłowy. Kiedy przed radiowozem stały 3 samochody osobowe, z pełną prędkością wjechał w nie samochód ciężarowy. Na szczęście nikt nie odniósł większych obrażeń.



Energia w choroby

Roman Mączka- wielkopolski uzdrowiciel- pomoże Ci odzyskać zdrowie. Dołącz do tysięcy osób, które przekonały się o jego niezwykłych zdolnościach! Jego seanse wywołują ciepło, mrowienie i chłód, a po chwili przynoszą ulgę w cierpieniu.

„Seanse prowadzone przez Pana Romana mają nadzwyczajne działanie, pozwalają znieść ból, jak również w przypadkach uznanych za nieuleczalne nieoczekiwanie przywracać zdrowie”.

Bioenergoterapią zajmuje się od 1992 roku. Ukończył specjalistyczne kursy, które nauczyły Go wykorzystywać naturalne możliwości w leczeniu ludzi oraz zdobył dokument potwierdzający jego naturalne predyspozycje i siłę biomagnetyczną. Posiada Certyfikaty Klasy Międzynarodowej. Certyfikaty są dostępne do wglądu na stronie Centrum Terapii Naturalnej Echo www.echomed.pl.

Świadectwem niezwykłej mocy są relacje ludzi, którym pomógł.

Stanisław W. z Poznania -Stwierdzono u mnie nowotwór płuc, rokowania lekarzy były bardzo złe, nie dawali mi długiego życia, w tej dramatycznej sytuacji zwróciłem się do Pana Romana, po kilku wizytach ku zaskoczeniu wszystkich choroba zaczęła ustępować, dziś jestem całkowicie uzdrowiony, nie wiem jak mam za to dziękować.

W skutek wypadku przed wielu laty- miałam wtedy wstrząs mózgu- nieustannie bolała mnie głowa. Bóle z wiekiem były coraz bardziej dokuczliwe, czasami mdlałam z ich powodu. Mój los odmienił się całkowicie, gdy skorzystałam z pomocy bioenergoterapeuty Pana Mączki. Już po jednej z pierwszych wizyt wszystkie bóle zaczęły ustępować. Dziś mogę normalnie funkcjonować i żyć bez bólu- Beata G. z Zamościa.

Roman Mączka wyczuwa nieprawidłowości w organizmie za jednym dotknięciem dłoni. Wystarczy, że przyłoży je na ciele chorego by poczuć gdzie powinien odblokować przepływ energii, który pomoże zwalczyć chorobę. Nawet najdrobniejsze zaburzenia pracy organizmu nie pozostają niezauważone. Jest

skuteczny w leczeniu schorzeń nerek pęcherza moczowego i prostaty. Pomaga na dolegliwości kobiece, nerwice, bóle głowy, astmę oskrzelową, zaburzenia krążenia i pracy układu oddechowego. Leczy choroby oczu, uszu, nosa i gardła, kołatania serca, skoki ciśnienia. Dzięki energii Romana Mączki znikają guzy, torbiele oraz mięśniaki.



Roman Mączka będzie przyjmował w:

OPOLE- MDK, Strzelców Bytomskich 1

26 listopada oraz 10 grudnia

OLEŚNO- MDK, ul. Wielkie Przedmieście 31

20 listopada oraz 4 grudnia

NAMYŚLÓW- NOK, Pl. Powstańców Śl. 2

25 listopada oraz 9 grudnia

STRZELCE OP.- OSiR, Pl. Żeromskiego 5a

19 listopada oraz 3 grudnia

OZIMEK- Dom Kultury, ul. Dłuskiego 4

13 i 27 listopada oraz 11 grudnia

Zapisy i informacje tylko telefonicznie:
(77) 464 78 23 lub 605 080 061

Tekst sponsorowany

WYBORY SAMORZĄDOWE 16 LISTOPADA 2014



Platforma Obywatelska

Ossowskiego
tutaj mieszkam, tutaj działam!

Kandydat do
Rady Miejskiej

Radosław

KREŻEL

6 Okręg
wyborczy

Ul. Ossowskiego,
Polna, Plac Konstytucji

POMOC DROGOWA

- Assistance 24
- Usługi transportowe
- Auto handel
- Wypożyczalnia samochodów i przyczep
- Złomowanie samochodów
- Serwis ogumienia



www.lechmot.pl

e-mail: lechmot@lechmot.pl

LECHMOT

Kluczbork
Ligota Górna 28
tel./fax 077 418 60 40
tel. kom. 0 606 99 44 44

USŁUGI KOPARKO ŁADOWARKA
Koparka i wywrotka



Rozmowy "Spikera"

Samorządy dla bezpartyjnych

Jest znanym w naszym regionie kibicem sportowym, a także organizatorem turniejów oraz meczy piłkarskich oldbojów i młodzieży, a równocześnie założycielem i opiekunem amatorskiego zespołu piłkarskiego oldbojów „Rolus”, który rokrocznie triumfuje w rozgrywkach Kluczborskiej Ligi Halowej. Jednocześnie z drugiej strony jest prywatnym przedsiębiorcą, autorem książki o Janie Kasprowiczu, Stanisławie Przybyszewskim i ich wspólnej żonie Jadwidze, a także współpracownikiem naszej Redakcji piszącym artykuły o tematyce historycznej i sportowej. Jako obywatel nigdy nie należący do jakiegokolwiek partii, w zbliżających się Wyborach Samorządowych zdecydował się kandydować do Sejmiku Województwa Opolskiego z bezpartyjnej listy KWW Gospodarnie Opolskie, gdyż - jak sam podkreśla - tylko bezpartyjny radny może głosić zgodnie z interesem mieszkańców i nie obowiązuje go dyscyplina partyjna, często tak szkodliwa dla interesów ogółu. Z Rolandem Dąbrowskim rozmawia Jacek Placety.

Jacek Placety: Zdecydowałeś się kandydować na radnego do Sejmiku Województwa Opolskiego z listy Komitetu Wyborczego Wyborców Gospodarnie Opolskie. Dlaczego właśnie z tej listy i dlaczego do tego samorządu?

Roland Dąbrowski: Zdecydowałem się kandydować z listy KWW Gospodarnie Opolskie, gdyż ten komitet zrzesza jedynie społeczników i bezpartyjnych działaczy mających przeciwstawić się w wyborach sztyldom partyjnym. Wśród społeczności lokalnej jest bardzo duże zapotrzebowanie na tego rodzaju inicjatywę właśnie w wyborach do Sejmiku Wojewódzkiego, ponieważ dotychczas samorządy miały problem z przedstawianiem swojego stanowiska na poziomie ponadlokalnym, bo taka możliwość istniała jedynie poprzez przedstawicieli partii politycznych. A wiadomo, że w partiach politycznych obowiązuje dyscyplina partyjna podczas głosowań i nie zawsze interes partyjny jest zgodny z interesem mieszkańców takich miejscowości, jak Kluczbork, Olesno, czy Namysłów. Natomiast radny bezpartyjny może głosować zgodnie z interesem mieszkańców, nie oglądając się na jakiegokolwiek partyjne układy. Dzięki temu, że powstała inicjatywa Gospodarnie Opolskie, otworzyła się taka możliwość dla społeczników, którzy chcą działać na rzecz mieszkańców, ale nie chcą tego robić pod żadnym sztyldem politycznym.

JP: Czy kiedykolwiek należałeś do jakiegokolwiek partii politycznej?

Roland Dąbrowski: Nie, nigdy nie należałem do żadnej partii i uważam, że jeśli ktokolwiek chciałby działać na rzecz lokalnej społeczności, to powinien mieć możliwość pracy bez konieczności posiadania jakiegokolwiek legitymacji partyjnej.

JP: Czym poruszasz się po mieście?

Roland Dąbrowski: To, jak się przemieszczamy w bardzo dużej mierze determinuje nasze spojrzenie na miasto. Jeśli oglądamy je tylko zza szyby samochodowej, na stałej trasie do pracy i z powrotem, to właściwie go nie znamy. Nie znajdziemy w sobie żadnego zrozumienia dla pieszych i rowerzystów. Z korkami będziemy próbowali walczyć wyłącznie poszerzaniem dróg i budową kolejnych estakad, co jest istotne, ale nie tylko i wyłącznie, bo np. ekologię i jakość powietrza mamy wtedy w nosie i niespecjalnie interesuje nas bezpieczeństwo na ulicach, bo przejeżdżając po nich w zamkniętym aucie. O tym, jak bardzo irytujące potrafią być wysokie krawężniki i nierówne chodniki, nie mamy pojęcia. Problem przepełnionych autobusów dowożących ludzi do pracy np. do Opola was w ogóle nie dotyczy, bo ostatni raz poruszaliście się w ten sposób pod koniec nauki. Słowem - nie bardzo wiecie, co się w ogóle w naszym mieście dzieje, poza tym, że jest zakorkowane. Oczywiście, mało kto porusza się na ro-

werze przez cały rok, zimą robią to tylko najtwardsi zawodnicy, więc zdecydowana większość rowerzystów bywa także kierowcami. Każdy sposób poruszania się po mieście miesza się z innymi i daje szerszą perspektywę patrzenia na miasto. I ja właśnie korzystam z samochodu, jak i dwóch kółek oraz komunikacji zbiorowej, jak autobusy i pociągi. Dlatego aby poprawić dojazd do miejsc pracy, ważne jest powołanie regionalnej spółki transportu zbiorowego.

JP: Prowadzisz też własną działalność gospodarczą?

Roland Dąbrowski: Od ponad dwudziestu lat wspólnie z żoną prowadzimy w Kluczborku mały pub i potrafimy patrzeć z perspektywy tzw. small biznesu, bo ten temat jest mi bardzo bliski. Nie trzeba mi tłumaczyć, ile długich godzin musi poświęcić polski prywatny przedsiębiorca na przebijaniu się przez wnioski i formularze, na wizytach w rozsypanych po mieście urzędach, na biurokratyczną przepychankę. Tak wygląda, niestety, spory wycinek rzeczywistości, z którym na co dzień musi się zmagać bardzo wielu Polaków, którzy sami zadbał o własne zatrudnienie i zasilają sporą część budżetu państwa swoimi podatkami. Doskonale rozumiem ich problemy i tym bardziej będę starał się im zaradzić poprzez wzmocnienie regionalnych instytucji otoczenia biznesu - silny samorząd gospodarczy, wsparcie lokalnej przedsiębiorczości, a także system wsparć dla proekologicznego rolnictwa i stworzenie nowych miejsc pracy w rolnictwie. A z drugiej strony - w kontakcie z biznesmenami samorządowcy nie mający własnego doświadczenia w prowadzeniu działalności gospodarczej łatwo mogą ulec ich potencjalnym manipulacjom, stąd uważam, że moje doświadczenie w tej kwestii jest bezcenne. Ponadto - moim zdaniem - zarówno radnymi, jak i parlamentarzystami powinni być osoby niezależne finansowo, dla których diety nie będą źródłem utrzymania. Tak jest również w moim przypadku, ponieważ - pomijając działalność gospodarczą - pracuję jako bibliotekarz w publicznych bibliotekach w Kluczborku oraz Kuniowie.

JP: Jaka infrastruktura jest najbardziej potrzebna w twoim regionie?

Roland Dąbrowski: Wielu populistów natychmiast odpowiedziałoby - drogi. Ja jednak tego nie robię. Nie dlatego że drogi są niepotrzebne - w wielu miejscach jeszcze są w opłakanym stanie i trzeba je poprawić. Jednak taka odpowiedź jest najprostsza i świadczy o pójściu po linii najmniejszego oporu, bez głębszego zastanowienia. Chyba że kandydat wie dokładnie, które drogi, gdzie, dlaczego i mniej więcej za ile. Z kolei na drugim biegunie są parki, będące „plucami” każdego miasta. Należy o nie dbać, tak jak należy zadbać o odpowiedni wypoczynek po pracy dla siebie i swojej rodziny. Jednak infrastruktura się na drogach nie zaczyna i na parkach nie kończy. Równie istotne są: kanalizacja, dostęp do Internetu, komunikacja międzymiastowa, ogrzewanie domów jednorodzinnych (odpowiedzialne w dużej mierze za fatalne powietrze w wielu miastach), chodniki wzdłuż nieoświetlonych dróg, ścieżki rowerowe, mieszkania komunalne, czy stadiony i hale sportowe (stała rozbudowa i unowocześnianie już istniejących, jak i budowanie nowych boisk i hal sportowych). To wszystko infrastruktura, która bardzo mocno wpływa na naszą codzienną jakość życia. I bycie samorządowcem będzie polegało między innymi na wyborze priorytetów z powyższej listy, oczywiście zgodnie z potrzebami mieszkańców.

JP: Jakie gałęzie gospodarki są najważniejsze w twoim regionie, a jakie powinny być?

Roland Dąbrowski: Niektórzy kandydaci uwielbiają opowiadać farmazony o obniżaniu kosztów pracy, eliminowaniu biurokracji i ułatwieniach dla biznesu. Tylko że ich wiedza gospodarcza zazwyczaj ogranicza się do wgrywania w głowę od 25 lat wolnorynkowych sloganów, a sami nigdy tego nie doświadczali. Ja - niestety

- odczułem to na własnej skórze. Dlatego własne doświadczenie podpowiada mi, że administracja powinna być otwarta na obywatela, powinien funkcjonować elektroniczny obieg dokumentów i uproszczone procedury dla prorozwojowego przyznawania i wykorzystania dotacji unijnych, tak jak i wszelkich innych. Podstawą gospodarki w naszym regionie, zresztą jak i w całym kraju są bowiem drobne przedsiębiorstwa i indywidualne gospodarstwa rolne, które są jednak traktowane tak po macoszemu przez nasze państwo i wręcz „mordowane” przez wielkie zagraniczne sieci i koncerny, z których zyski są odprowadzane za granicę.

JP: Jak i gdzie spędzasz czas wolny?

Roland Dąbrowski: Przede wszystkim staram się poświęcać czas rodzinie - wyjeżdżam z wnukami do ZOO, do kina, czy teatru. Nie może zabraknąć oczywiście rekreacji na świeżym powietrzu - spacer po parku i wycieczki za miasto to sama przyjemność. Trzeba również zadbać o kondycję, więc nieodzowny jest basen, jazda na rowerze i moja pasja - gra w piłkę nożną. Jestem założycielem i opiekunem amatorskiego zespołu piłkarskiego oldbojów „Rolus”, który uczest-



Roland Dąbrowski

niczny w wielu turniejach, m.in. rokrocznie drużyna „Rolusia” triumfuje w rozgrywkach Kluczborskiej Ligi Halowej. Najważniejsze w tym wszystkim jest to, że prawie każde hobby wymaga ruszenia się z domu. Przy okazji można zaobserwować i lepiej poznać własne miasto. Zobaczyć, że uczęszczane i lubiane przez mieszkańców miejsce jest nieoświetlone, albo brakuje w nim toalet i miejsc, gdzie można się napić wody. Miasto, w przeciwieństwie do państwa, można poznać empirycznie, samemu. Trzeba tylko wyjść z domu. Powiedziałem, że prawie każde hobby wymaga ruszenia się z domu, ja mam jeszcze inne, na które poświęcam czas zarówno przed komputerem, jak i podróżując. Kończę właśnie pisać książkę o Janie Kasprowiczu, Stanisławie Przybyszewskim oraz ich „wspólnej” żonie - Jadwidze Gąsowskiej. Piszę spędzam wiele godzin przed komputerem, ale z kolei zbierając materiały do książki wyjeżdżałem śladem moich bohaterów m.in. do Tarnowa, Krakowa, Lwowa, Zakopanego, Poronina, Warszawy, Inowrocławia, Sopotu czy Poznania. To naprawdę świetna przyгода. Z kolei te wyjazdy łączyłem często z kolejnym moim hobby - jestem bowiem kibicem sportowym i często uczestniczę w meczach reprezentacji Polski w różnych dyscyplinach sportu, m.in. siatkówce i piłce nożnej.

JP: A w jakich wydarzeniach kulturalnych i sportowych ostatnio uczestniczyłeś?

Roland Dąbrowski: Z imprez sportowych wyższej rangi należy wymienić Mistrzostwa Europy w siatkówce rozgrywane w czeskiej Pradze oraz na Stadionie Narodowym w Warszawie mecz otwierający tegoroczne - tak udane dla naszej reprezentacji - Mistrzostwa Świata w siatkówce. Wyjeżdżam też na mecze naszej repre-

zentacji piłkarskiej - ostatnio był to pojedynek z Ukrainą, a także na pojedynki naszych drużyn grających w europejskich pucharach. Natomiast w kwietniu przyszłego roku planuję kibicować naszej reprezentacji hokeistów, która w Krakowie będzie walczyła o awans do elity. Ponadto sam organizuję wiele turniejów i meczy piłkarskich oldbojów i młodzieży, żeby wymienić choćby słynny już w Kluczborku Turniej Noworoczny, często rozgrywany na śniegu, w przepięknej zimowej aurze. Jeśli zaś chodzi o wydarzenia kulturalne, to w maju byłem na Harendzie w Zakopanem podczas „Nocy Muzeów”. Zresztą uczestniczę w tym wydarzeniu co roku, ponieważ jestem członkiem „Stowarzyszenia Przyjaciół Twórczości Jana Kasprowicza”. Zorganizowałem również w kluczborskiej Bibliotece Publicznej odczyt profesor Janiny Sikorskiej - dyrektorki Muzeum im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu - związany ze 145. rocznicą urodzin Stanisława Przybyszewskiego.

JP: Które zagraniczne miasta odwiedziłeś w ciągu ostatnich kilku lat? Jakie wzorce tam podpatrzyłeś wdrożyłbyś w swoim regionie?

Roland Dąbrowski: Podróżę kształcą. To banał, jakich mało, ale każdy samorządowiec powinien podróżować i podpatrywać dobre rozwiązania z innych krajów. Mamy problemy, które ktoś już za nas rozwiązał. Zamiast wywierać otwarte drzwi, powinniśmy z tego korzystać, ile wlezie. Jak już wspominałem, byłem m.in. w czeskiej Pradze i pierwsze, co zauważyłem, to bardzo sprawnie działająca komunikacja miejska i jak na tak dużą aglomerację - stosunkowo niewielkie korki. Ciekawe również, jak Czesi to robią, że w centrum wciąż tak dobrze się mają niewielkie sklepy, chociaż tak jak Polska są w Unii Europejskiej? Mają inne unijne dyrektywy?

JP: Które z punktów programu KWW Gospodarnie Opolskie są ci najbliższe?

Roland Dąbrowski: Na pewno jest to zagadnienie edukacji. Nie trzeba chyba mówić, ile miejsc brakuje w żłobkach i przedszkolach w naszym regionie i ile maksymalnie dzieci powinno się uczyć w klasach w szkole. Poważny problem powstaje wtedy, gdy pracujący rodzice, czy też pracujący za granicą, albo mieszkający na drugim końcu Polski dziadkowie, nie mają możliwości zaopiekować się małym dzieckiem, a nie można zapisać pociechy do żłobka, czy przedszkola. Problemy istnieją też w dalszej edukacji, dlatego dostosowanie kształcenia zawodowego, integracja szkół i przedsiębiorców, a także podnoszenie świadomości studentów o rynku pracy oraz współpraca z uczelniami wyższymi i postawienie na współpracę międzynarodową, są bardzo istotnymi zagadnieniami. Musi też działać wojewódzki program dofinansowania zajęć sportowych i rehabilitacyjnych. A jeśli już jesteśmy przy kwestiach zdrowotnych, to oczywiście najważniejsze jest zapewnienie dostępności do świadczeń zdrowotnych w zakresie podstawowym, specjalistycznym i szpitalnym, a także spójna i kompleksowa opieka nad matką i dzieckiem. Powinny być też uruchomione gminne centra profilaktyczno-rehabilitacyjne, aby aktywizować i usprawniać zdrowotnie osoby starsze.

JP: Przedstawicielki płci pięknej zainteresuje zapewne, jakie potrawy preferujesz?

Roland Dąbrowski: Każda dobra kuchnia jest godna spróbowania, chociaż preferuję głównie dania jarskie i potrawy regionalne. Jeśli jednak miałbym wskazać jedno danie, to od wielu lat niezmiennie bezkonkurencyjna jest fasolka po bretońsku przyrządzana przez moją żonę.

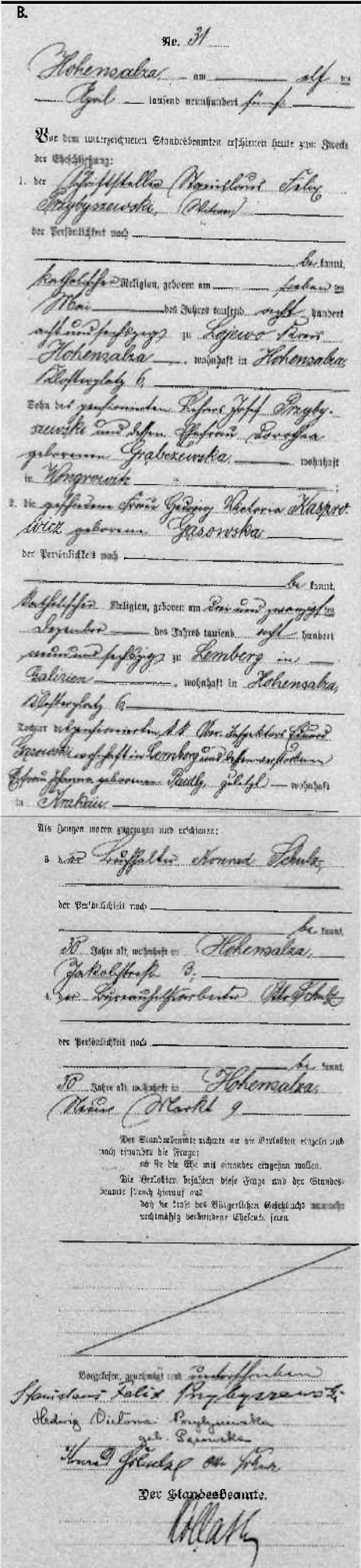
JP: Dziękuję za rozmowę.

Roland Dąbrowski: Dziękuję i pozdrawiam serdecznie wszystkich Czytelników „Spikera” zapraszając do lektury moich artykułów.

Kasprowicz, Przybyszewski oraz... Jadwinia (22)

Pani poślubia pana

Drugi mąż
Wtorek 11 kwietnia 1905 roku był kolejnym bardzo ważnym dniem w życiu Jadwigi. Właśnie tamtego dnia w budynku Ratusza w Inowrocławiu (ówczesna nazwa miasta - Hohensalza) wzięła ślub cywilny ze Stanisławem Przybyszewskim i od tamtej chwili nazywała się już Jadwiga Przybyszewska.



Akt zawarcia ślubu cywilnego pomiędzy Stanisławem Przybyszewskim i Jadwigą Kasprowiczową- Hohensalza /Inowrocław/ 11.04.1905r. (kopia wykonana z dokumentów znajdujących się w zasobach Archiwum Państwowego w Bydgoszczy).



Inowrocławski Ratusz na fotografii z 1908 roku (powyżej) oraz współcześnie (poniżej).



szewska. Zawarcie tego małżeństwa skutkowało dla Jadwigi wyzwoleniem się z jarzma opinii „kobiety upadłej”, jednak jednocześnie zamykało jej całkowicie drogę ewentualnego powrotu do „spokojnego i ustabilizowanego” życia przy boku Jana Kasprowicza i własnych dzieci. Jestem przekonany, że tamtego dnia nie należała do najszczęśliwszych osób na świecie. Po tych kilku latach spędzonych wspólnie z Przybyszewskim doskonale wiedziała czego może spodziewać się w dalszym życiu. Zdawała sobie sprawę, że „gwiazda” Kasprowicza nieustannie pnie się coraz wyżej, natomiast „gwiazda” Przybyszewskiego mocno przy-
blakła.

W dodatku do „Dziennika Kujawskiego”- „Piast” z dnia 2 września 1934 roku znajdujemy wzmiankę na ten temat pisaną ręką Zygmunta Czapli: „Inowrocław, dnia 11 kwietnia 1905 r. Stanisław Feliks Przybyszewski, literat, wdowiec, wyznania katolickiego, urodzony dnia 7 maja 1868 r. w Łojewie powiat Inowrocław, zamieszkały w Inowrocławiu Plac Klasztorny 6, syn emerytowanego nauczyciela Józefa Przybyszewskiego i małżonki Doroty urodzonej Grabczewskiej, zamieszkałych w Wągrowcu, zawarł ślub z rozwiedzioną Jadwigą Wiktorią Kasprowiczową urodzoną Gąsowską, wyznania katolickiego, urodzoną 23 grudnia 1869 r. we Lwowie w Galicji, zamieszkałą w Inowrocławiu przy Placu Klasztornym nr 6, córką ces. król. nadinspektora Edwarda Gąsowskiego, zamieszkałego we Lwowie i zmarłej małżonki Joanny urodzonej Paydly, ostatnio zamieszkałej w Krakowie, w obecności świadków: Konrada Schulza, księgowego, Inowrocław, ulica Jakóba Nr. 3, i pomocnika biurowego Ottona Schulza, Inowrocław, Nowy

- Juliana, Wm., Kirchhoffstr. 9b.
- Bernhard, Schneidebergstr., Synnagogenstr. 26.
- Conrad, Kfm., Brunnenstr. 11.
- Erich, Uhrmachergeh., Friedrichstraße 12.
- Emil, Steinseher, Krämerstr. 20.
- Karl, Maurer, Neugartenstr. 4u.
- Leopold, Fleischergeh., Fleischerstraße 2.
- Otto, Bureaugeh., Kirchenstr. 9.
- Otto, Steuer-Mst., Neuer Markt 9.
- Otto, Hilfsheizer, Bahnhoffstr. 30.

Książka adresowa Inowrocławia z 1903 roku (Adressbuch für die Stadt Inowrazlaw 1903), strona 95, na której figurują adresy zameldowania świadków ślubu Stanisława i Jadwigi- Konrada i Ottona Schulzów.

Rynek 9. Przeczytano, uchwalono i podpisano”. Jest to, najkrócej mówiąc, w miarę dokładne tłumaczenie, (choć niepełne) opublikowanego wcześniej aktu ślubu z języka niemieckiego na język polski. Od siebie dodam, że urzędnikiem Stanu Cywilnego, który udzielił ślubu Jadwidze i Stanisławowi był ówczesny wiceburmistrz Inowrocławia - Jan Kollath. Przytoczony adres zamieszkiwania nowożeńców w Inowrocławiu przy Placu Klasztornym 6 był adresem fikcyjnym - meldunkiem potrzebnym jedynie do zawarcia małżeństwa. Po prostu jakaś „bratnia dusza” załatwiła im zameldowanie, choć Przybyszewscy nigdy tam nie mieszkali. Natomiast świadkowie nie byli osobami fikcyjnymi. W książce adresowej Inowrocławia z 1903 roku (Adressbuch für die Stadt Inowrazlaw 1903) znajdziemy na stronie 95 pod nazwiskiem Schulz zarówno Konrada jak i Ottona.Tego ostatniego nawet pod niezmiennym adresem - Neuer Markt 9 (Nowy Rynek 9).

Wszystkie dzieci nasze są
Dzieci Jadwigi - Janina i Anna - o powtórnym wyjściu matki za mąż zostały poinformowane przez Wiktorię Niedziałkowską (1851-1914), właścicielkę lwowskiego pensjonatu, w którym przebywały. Jeszcze tego samego roku po wakacjach córki Jadwigi zostały przeniesione z pensjonatu

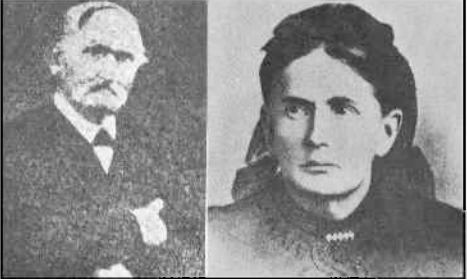


Córki Jadwigi w 1905 roku.
Wiktorii Niedziałkowskiej do szkoły pani Czarnowskiej, w której był system koedukacyjny. Za przyzwoleniem ojca dzieci prowadziły z matką

Zähl- fort- laufende Nummer	Tag der An- stellung	Gegenstand	Namen der Beteiligten	Stand	Wohnort	Bemerkungen
357	10. März 1905	Habung auf Halb- bezahlung auf Grund eines ganz in depu- ties	Felix Stanislaus Przybyszewski Hedwig Viktoria Przybyszewska Konrad Schulz Otton Schulz	Thorn		
425	5. Juni 1905	Einrichtung von Hilfsarbeitern in der Fabrik für die Kunst- stoffe	Joseph Przybyszewski Konrad Schulz Otton Schulz	Wągrowitz		

stałą już korespondencję listowną. Poniżej przytaczam fragmenty tej korespondencji.
„Najdroższa Mamciu! Dziękuję Mamci bardzo a bardzo za list i za słiczny obrazek. Bardzo mi się on podoba. Zrobię sobie w pensjonacie ołtarzyk. Czy Mamcia jest zdrowa? My jesteśmy zupełnie zdrowe. Ciocia do nas już pisała jeden list, a Karol kartkę. Chłopcy są okropnie niegrzeczni, a ja się na to wszystko patrzę i nic nie mówię. Bardzo mi to cieszy, że Mamci się podobała ta robót-

ka, ale prawda, że tamten list był bardzo nabazgrany? Hala z Zygmysiem brzdąkają na fortepianie. Nic więcej nie mam do pisania, więc całuję rączki Mamci serdecznie i ściśle. Anda”.
„Najdroższa Mamciu! Za książkę serdecznie dziękuję, ale taką samą posiadam w mojej bibliotece, więc Mamcia pisze, „jaką chcę“, ja bym chciała Mały lord, bo podobno ma być to bardzo ładny. Dostałyśmy od Cioci list z Monachium, jeszcze, pisze ciocia, nie ma mieszkania. Moja robota jest większa. Łacina idzie mi zawsze tak łatwo jak zawsze, iż wcale się nie uczę. W ogóle cała ta klasa I idzie mi łatwiej niż 5. My jesteśmy zupełnie zdrowe. U pani Czarnowskiej jest bardzo dobrze. Tato przychodzi prawie co dzień do nas. Całuję rączki Mamci serdecznie. Janka, ucz. I gimnazjum”.
Po inowrocławskiej ceremonii nowożeńcy powrócili do Torunia. W liście do Stefana Dembego z 6 maja 1905 roku Przybyszewski podał adres: „Thorn (Toruń) Brombergerstrasse 100”, a więc prawdopodobnie już w tamtym czasie wynajęli mieszkanie pod powyższym adresem. Stamtąd też wybrali się z wizytą do Wągrowca, gdzie Jadwiga została przedstawiona rodzicom Przybyszewskiego. Był jeszcze jeden powód tego



Józef i Dorota Przybyszewscy.
wyjazdu. Pisze o tym Stanisław Helsztyński: „Na początku maja Przybyszewski wraz z nową żoną przybył do Wągrowca. Głównym celem wizyty, poza przedstawieniem rodzicom nowej synowej, było usynowienie Bolesława urodzonego 22.02.1892 ze związku z Martą Foerder, do czego ponoć usilnie namawiał Stacha wągrowiecki wika-ry ks. Wacław Gieburowski. Akt notarialny sporządzono w kancelarii notariusza Friedricha Krügera, mieszkającego na rogu ulic Klasztornej i Farniej, 10 maja 1905 roku. Podpisy na dokumencie złożyli Józef Przybyszewski i Jadwiga Przybyszewska, która dała zezwolenie dla dokonania adopcji. Od tej chwili Bolesława nosił nazwisko ojca. Jako Bolesław Przybyszewski został także przyjęty w poczet uczniów wągrowieckiego gimnazjum”.
Poniższy dokument sporządzony przez notariusza

Krügera zawiera stwierdzenie o prawdziwości Stanisława i Jadwigi. Mówi też o istnieniu i uznaniu za syna dziecka pozamałżeńskiego Bolesława przez Przybyszewskich. W późniejszych listach do Bolesława Jadwiga będzie się podpisywała słowami „Twoja matka”...

Wszelkie kopiowanie oraz publikowanie całości lub fragmentów niniejszej publikacji uzależnione jest wyłącznie od zgody autora oraz podania źródła informacji w przypisie.

Te co rosną, skaczą i fruważą

Krukowate

W dzisiejszym tekście chciałbym omówić najpopularniejszych i często ze sobą mylonych przedstawicieli rodziny krukowatych (Corvidae). Ze względu na ciekawy charakter owej rodziny ptaków, jej wielkiego zróżnicowania wewnętrznego ograniczę się do opisanie dwóch gatunków: Kruka zwyczajnego (Corvus corax) i Gawrona (Corvus frugilegus).

Kruk zwyczajny

Jest prawdopodobnie największym ptakiem należącym do wróblowych. Masa jego ciała może przekroczyć 1,6 kg. Rozpiętość skrzydeł dochodzi do 150 cm, a długość tułowia dochodzi do 67 cm. Ptaki te swoimi rozmiarami dorównują myszom. Ich upierzenie jest czarne z metalicznym połyskiem. Charakterystyczne jest to, że pióra na podgardlu są nastroszone. Obie płcie pod względem ubarwienia i rozmiarów są jednakowe, a zatem nie występują wśród nich wyraźny dymorfizm płciowy. Istotnym jest to, że nie występuje on licznie tak jak ma to miejsce w przypadku gawronów. Koegzystuje w parach lub niewielkich grupach o charakterze rodzinnym. Zasiadają tereny starych lasów, pogranicza lasów i łąk, tereny zadrzewień śródpolnych oraz okolice rzek i zbiorników wodnych. Obserwuje się zbliżanie kruków do siedlisk ludzkich. Ograniczenie liczebności tych ptaków związane jest z podniesieniem standardów higienicznych miast oraz traktowanie kruków jako szkodników. Lęgi tych ptaków obejmują okres od lutego do kwietnia. To najwcześniej wyprowadzane lęgi w naszym kraju. Ten okres jest nieprzypadkowy. Po okresie zimowym występują dostatecznie duże ilości padliny, którą ptaki te żywią siebie i swoje młode. W ciągu roku wyprowadzają jeden lęg. Ptaki te stanowią część swoistej straży sanitarnej. Posilają się bowiem głównie padliną. Nie gardzą też żywymi ssakami, płazami, gadami, ptakami, bezkręgowcami, a jako uzupełnienie i urozmaicenie diety pobierają pokarm roślinny. Zmora kruków jest podawanie przez ludzi

zatrutego pożywienia.

Gniazda kruków budowane są na wysokich drzewach. Preferują gatunki drzew iglastych. Czasem do budowy gniazda wykorzystywane są słupy trakcyjne. Obaj partnerzy biorą czynny udział w budowie i naprawie gniazda. Samo gniazdo zbudowane jest z różnej wielkości gałęzi, a wyściółkę stanowią mech, miękkie trawy i sierść zwierzęca. Budowała ta może osiągać imponujące rozmiary, nawet do metra wysokości. Kruki są ptakami o silnie wykształconym instynkcie terytorialnym. Są na tyle zaciekle w obronie swojego rewiru, że nie boją się zaatakować orła. Na obszarze stu kilometrów kwadratowych spotkać można zaledwie od trzech do czterech par tych ptaków.

Gawrony

Są ptakami bardzo podobnymi do kruka oraz do wrony czarnej. Ich rozmiary nie są tak imponujące jak w przypadku omawianego wcześniej kruka. Dorastają do 48 centymetrów i osiągają masę do 600 gramów, a rozpiętość skrzydeł nie przekracza jednego metra. Wykazują silny instynkt stadny i są bardziej ufne w stosunku do człowieka niż kruk. Ubarwienie piór gawronów jest czarne z fioletowym połyskiem co odróżnia je od wrony czarnej, która jest również czarna lecz opalizuje w kolorze zielonym i czerwonym. Gawronie oko pod względem percepcji jest doskonalsze od naszego i pozwala na widzenie światła z zakresu ultrafioletu. Dzięki temu pozostali uczestnicy gawroniego stada widziani są w tęczy barwach. Umożliwia to rozróżnienie

płci i wieku ptaków. Spotkać go można w miejskich parkach, zieleńcach, na polach i ugorach oraz wśród zadrzewień śródpolnych. Pierwotnie gatunek ten zasiedlał azjatyckie stepy. Okres lęgowy obejmuje marzec i kwiecień. Wysiadywaniem jaj zajmuje się samica dokarmiana w tym czasie przez samca. Pisklęta karmione są przez oboje rodziców. Gniazda



Kruk zwyczajny

gawronów wyglądają jak przypominają koszyk. Ze względu na stadny tryb życia na jednym drzewie może znajdować się kilkadziesiąt gniazd. W czasie budowy uczestnicy stada wzajemnie podkradają sobie materiały potrzebne do budowy gniazda. Pożywieniem gawronów w okresie jesienno-zimowym są głównie nasiona rozmaitych roślin

roślin. W okresie letnim ptaki te zjadają znaczne ilości owadów i ich larw, dżdżownic, gryzoni, piskląt, płazów, jaszczurek, nie gardzą padliną. Gawrony żerujące na polach uprawnych wyjadają ziarna, ale jako zadośćuczynienie wyjadają także spore ilości pędraków. Polskie gawrony w październiku i listopadzie odlatują do Francji, Niemiec, Szwajcarii, Czech i Austrii. W ich miejsce przylatują ptaki z chłodniejszych rejonów globu.

Ciekawostką jest możliwość obserwacji „kaszlących” gawronów. Ptaki takie zainfekowane są pasożytniczym niciem Syngamus trachea drażniącym drogi oddechowe.

Oba omawiane gatunki ptaków objęte są w Polsce ochroną. Kruki ochroną częściową, zaś gawrony ścisłą. Według badań naukowych

populacja kruków zwiększa swoją liczebność, natomiast populacja gawronów zmniejsza się i według naukowych prognoz za kilkadziesiąt lat mogą zostać uznane za zagrożone wyginięciem.

Oba omawiane gatunki posiadają stosunkowo dobrze rozwinięte struktury mózgu odpowiedzialne za myślenie abstrakcyjne oraz za kojarzenie faktów. Przez to ptaki te uznawane są za niezwykle inteligentne. Potrafią posługiwać się narzędziami. Zaobserwowano zrzucanie orzechów przed jadące samochody. Dzięki temu, bez większego wysiłku mogą rozkoszować się zawartością orzechów. Krukowate mogą zostać zwabione wyciem wilków czy nawet strzałami myśliwych. Co wiąże z pojawieniem się okazji do uczładowania.

Kolejną ciekawostką jest fakt wiązania się omawianych gatunków w monogamiczne pary. Ptaki te dochowują sobie wierności prawdopodobnie do końca życia partnera. Krukowate wykazują się długowiecznością i odpowiednio dla kruków udokumentowany wiek, do którego dożywają to 40 lat, a dla gawronów 19 lat. Oba gatunki owiane są mgiełką legend i mitów co znajduje odzwierciedlenie w wielu kulturach ziemskiego globu. Związane są z mitologią Japonii, chrześcijaństwem, ludami pierwotnymi Ameryki Północnej i wielu innych miejsc. Kruki pełnią ważną rolę w Zjednoczonym Królestwie. W czasie panowania Jakuba II Stuarta (XVII w.) kruki zaniepokojone obudziły straż twierdzy Tower zapobiegając zdobyciu twierdzy i obaleniu monarchii przez jej przeciwników. Po dziś dzień w londyńskim Tower rezydują kruki. Brytyjczycy wierzą, że dopóki Tower strzegą kruki dopóty istnieć będzie Zjednoczone Królestwo.

Oczywiście nie zostały tu omówione wszystkie gatunki krukowatych. Postaram się tego dokonać w najbliższym czasie. Zachęcam do zgłębiania informacji związanych z tymi zwierzętami oraz mitów jakie wokół nich powstały.

Marcin Jurków

Zdrowie to skarb

Izomery trans

Zapotrzebowanie na tłuszcz wynosi 20-35%. Tak szeroki przedział uwarunkowany jest wiekiem, płcią, aktywnością fizyczną, formą wykonywanej pracy, stanem fizjologicznym u kobiet. W przedziale tym należy uwzględnić: kwasy tłuszczowe (KT) nasycone - do 7%, KT omega-3 - 4-8%, KT omega-6 - 2-8%, izomery trans - max do 1%. Ponadto stosunek omega-3 do omega-6 powinien wynosić 5-10 : 1.

Należy unikać izomerów trans.

Izomery trans powstają głównie na skutek utwardzenia (utwardzenia) tłuszczu, który ma na celu zmianę konsystencji tłuszczu z ciekłej na stałą,

a jednocześnie zmienia się konfiguracja z cis na trans, co już nie jest korzystne dla naszego organizmu. Izomery trans mogą powstać także podczas smażenia lub długiego i niewłaściwego przechowywania tłuszczu - ulegają one wtedy utlenieniu, polimeryzacji, cyklizacji lub innym przemianom chemicznym.

Więc izomery trans możemy znaleźć w: utwardzonych margarynach, popcornie, frytkach, smażonym mięsie, słodczykach (herbatnikach, ciastkach, ciastach) i w wielu innych produktach. Izomery trans mogą powstać jedynie z nienasyconych kwasów tłuszczowych - czyli z tych „dobrych”. Utwardzenie nienasyconych KT powoduje ich nasycenie. Następuje wtedy utrata wszystkich korzystnych właściwości nienasyco-

nych KT. KT trans są jedynie źródłem energii, niosąc wiele szkodliwych zmian: - niekorzystnie wpływają na profil lipidowy - zwiększają poziom trójglicerydów i cholesterolu LDL, które przyczyniają się do powstawania chorób krążenia, m.in. miażdżycy, obniżając dodatkowo poziom cholesterolu HDL, korzystnie działającego na ten układ, wpływają na podwyższenie poziomu insuliny we krwi, co przyczynia się do powstania cukrzycy typu II. Mogą wpływać na rozwój chorób nowotworowych, zwiększają ryzyko rozwoju alergii i astmy, zaburzają metabolizm, co prowadzi do skłonności do tycia, zmieniają budowę i funkcjonalność błon komórkowych, co wiąże się z koniecznością produkowania większej ilości insuliny. To z kolei

prowadzi do nagromadzenia się tłuszczu w tkance brzusznej (otyłość androidalna), czyli zwiększa się ryzyko cukrzycy, miażdżycy, nadciśnienia. Hamują działanie enzymów, które konieczne są do wytworzenia NNNKT - niezbędnych nienasyconych kwasów tłuszczowych, - wpływają na niską masę urodzeniową noworodków, gdyż izomery trans przenikają przez łożysko. Izomery trans KT nienasyconych są jeszcze gorsze niż KT nasycone, ponieważ jednocześnie obniżają HDL i podwyższają LDL - nasycone jedynie podwyższają LDL pozostawiając HDL bez zmian. W okresie laktacji przechodzą do mleka, co prowadzi do zaburzonego funkcjonowania organizmu dziecka.

(IK)

Pytania od Czytelników

Między nami konsumentami

Janusz Kuliberda
Powiatowy Rzecznik Konsumentów
w Kluczborku



Jeśli macie Państwo jakieś zapytania do Powiatowego Rzecznika Praw Konsumentów, możecie to zrobić również za pośrednictwem „Spikera”. Wystarczy przysłać e-maila na naszą pocztę elektroniczną: spiker@onet.pl, lub też napisać do Redakcji Gazety „Spiker” na adres: ul. Byczyńska 3/3, 46-200 Kluczbork. Niektóre z ciekawszych zapytań, wraz z odpowiedziami Pana Janusza Kuliberdy, opublikujemy na łamach „Spikera”, pozostawiając nazwisko zainteresowanych osób do wiadomości Redakcji. Poniżej przedstawiamy właśnie kilka z najczęściej pojawiających się ostatnio problemów.

Różnice w umowach

Pani Janina z Lasowic Wielkich:

„Czy jest jakaś różnica między umową sprzedaży, a świadczeniem usługi? Pytam, bo po rozmowie telefonicznej z konsultantem pewnej firmy zamówiłam pewną rzecz i miałam zapłacić tylko 19,90 złotych za przesyłkę. Zamówiony towar nie był taki, jakiego oczekiwałam i niezgodny z opisem, zresztą znalazłam go w skrzynce pocztowej jako tzw. list zwykły. Natychmiast zadzwoniłam do firmy i powiedziałam, że towar odsyłam, bo mam na to 10 dni. Odpowiedziano mi, że ich wewnętrzny regulamin jest inny, a ja zamówiłam świadczenie usługi. Niedawno przysłała nową przesyłkę i wezwanie do zapłaty na około 100 złotych. Ja przesyłkę w ciągu dwóch dni odesłałam, nic nie zapłaciłam, ale nie wiem, co dalej. Proszę o radę. Dodam, że chodziło o komplet ekskluzywnej bielizny zobaczony w Internecie.”

Okoliczności, jakie opisała Pani w swoim pytaniu nasuwają mi podejrzenie, że chodzi tutaj o firmę mającą swoją siedzibę w Szwajcarii, której nazwa zaczyna się na literę W, a kończy- field. Z oczywistych przyczyn nie mogę podać pełnej nazwy tej firmy, aby nie narazić się na zarzut antyreklamny.

Ale, odpowiadając na Pani pytanie, różnica pomiędzy umową sprzedaży a umową o świadczenie usługi jest znaczna: umowa sprzedaży przenosi ze sprzedawcy na nabywcę prawo własności, natomiast przedmiotem umowy o usługę jest wykonanie przez usługobiorcę pewnych czynności, których skutek może być materialny (na przykład wykonanie mebla, dostarczenie

przesyłki) albo niematerialny - na przykład, przeprowadzenie szkolenia albo wykładu.

W opisaną przez Panią sytuację pewnym jest, że zawarta umowa dotyczyła sprzedaży zamówionej rzeczy, więc stanowisko konsultanta, stwierdzające zamówienie usługi (jakiej? Czyżby przesłania choćby pustej paczki?) nie odpowiada stanowi rzeczywistości.

Jeżeli umowa zawarta była za pomocą środków porozumiewania się na odległość, w tym przypadku - za pośrednictwem internetu, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 2.03.2000r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (tekst jednolity: Dz.U. z 2012 roku poz. 1225 ze zm.), kupującemu (konsumentowi) przysługuje prawo odstąpienia od umowy w terminie 10 dni od daty doręczenia - bez podania przyczyn. Odstąpienie od umowy następuje przez złożenie oświadczenia o odstąpieniu na piśmie i doręczenie tego oświadczenia sprzedawcy.

O zachowaniu terminu złożenia oświadczenia decyduje data jego złożenia na pocztę. Przesyłkę z oświadczeniem najlepiej przesać listem poleconym „za potwierdzeniem odbioru”, gdyż wówczas mamy pewność, że została ona doręczona adresatowi.

Aby odstąpienie od umowy zawartej na odległość było skuteczne, należy również zwrócić zakupioną rzecz do sprzedawcy.

Wbrew stanowisku wielu sprzedawców, odsyłana rzecz nie musi być nowa i w stanie nie używanym: zgodnie z ustawą jej stan ma być nie pogorszony ponad zwykły zarząd, co oznacza, że nie może być ona zużyta bardziej, jak by to wynikało z normalnego użytkowania. Nie ma również znaczenia, jakie wewnętrzne „regulaminy” stosują sprzedawcy, ponieważ - jak wspomniałem, prawo konsumenta do odstąpienia od umowy zawartej „na odległość” wynika z ustawy, a taka norma prawa ma charakter generalny i ogólnie obowiązujący.

Jeżeli postanowienia regulaminu sprzedawcy są rozbieżne z regulacją ustawową, to po prostu przepisy naruszające ustawę są nieważne.

Wracając do tematu sprzedawcy bielizny: proszę zauważyć, że zastosowana technika handlowa nie ma na celu zwiększenia sprzedaży firmy, lecz generowanie wirtualnych wierzytelności: w przy-

padku nie uregulowania zapłaty w terminie, firma wysyła listami zwykłymi upomnienia, naliczając za każde po około 25 złotych. Czyni tak bez względu na skuteczność prawną składanych przez konsumentów oświadczeń o odstąpieniu od zawartych umów.

W ten sposób zgłaszana wobec konsumentów kwota roszczenia systematycznie rośnie.

Kiedy osiągnie wielkość sto kilkadziesiąt złotych, wierzytelność zbywana jest firmie windykacyjnej, która traktuje „dług” jako rzeczywiste zobowiązanie i stara się wymusić jego spłatę różnymi metodami.

Na pocieszenie mogę powiedzieć, że dotychczas nie słyszałem, aby takie wierzytelności dochodzone były na drodze sądowej. Gdyby jednak zostały zgłoszone z tego tytułu powództwa wobec konsumentów, marnie oceniam ich szanse procesowe, gdyż - jak wspomniano wcześniej, cała korespondencja sprzedawcy prowadzona jest listami zwykłymi, a te stanowią przed Sądem kiepski dowód.

Co może Rzecznik?

Pani Elwira z Bogacicy:

„Czy rzecznik praw konsumentów może wnieść skargę albo pozew do Sądu za konsumenta? Kiedy z takiej pomocy można skorzystać?”

Umocowanie prawne rzeczników oraz ich kompetencje określa ustawa z dnia 16.02.2007r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. nr 50/2007 poz. 331), a ściślej - art.42 tej ustawy.

1. Do zadań rzecznika konsumentów w szczególności należy:

- 1) zapewnienie bezpłatnego poradnictwa konsumentckiego i informacji prawnej w zakresie ochrony interesów konsumentów;
- 2) składanie wniosków w sprawie stanowienia i zmiany przepisów prawa miejscowego w zakresie ochrony interesów konsumentów;
- 3) występowanie do przedsiębiorców w sprawach ochrony praw i interesów konsumentów;
- 4) współdziałanie z właściwymi miejscowo delegaturami Urzędu, organami Inspekcji Handlowej oraz organizacjami konsumenckimi;
- 5) wykonywanie innych zadań określonych w ustawie lub w przepisach odrębnych.

2. Rzecznik konsumentów może w szczególności wytaczać powództwa na rzecz konsumentów oraz

wstępować, za ich zgodą, do toczącego się postępowania w sprawach o ochronę interesów konsumentów.

3. Rzecznik konsumentów w sprawach o wykroczenia na szkodę konsumentów jest oskarżycielem publicznym w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 24 sierpnia 2001r. - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 106, poz. 1148, z późn. zm.6).

4. Przedsiębiorca, do którego zwrócił się rzecznik konsumentów, działając na podstawie ust. 1 pkt 3, jest obowiązany udzielić rzecznikowi wyjaśnień i informacji będących przedmiotem wystąpienia oraz ustosunkować się do uwag i opinii rzecznika.

5. Do rzecznika konsumentów stosuje się odpowiednio przepis art. 63 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego.

Jak wynika z powyższego, zakres kompetencji rzecznika jest szeroki, jednakże jego rola ukierunkowana jest bardziej na udzielanie konsumentom informacji prawnej oraz poradnictwa niż na wytaczanie w ich imieniu powództw, choć również i takie czynności rzecznik uprawniony jest podejmować. Dotyczy to w szczególności ochrony praw i interesów konsumentów, którzy - ze względu na sytuację materialną albo ograniczoną samodzielność, nie byłiby w stanie uiścić opłat sądowych albo występować przed Sądem.

Wniesienie powództwa przez rzecznika może mieć miejsce również, kiedy stwierdzi on naruszenie interesów grupy konsumentów.

Najczęściej jednakże rzecznicy udzielają konsumentom pomocy w przeprowadzeniu czynności przedprocesowych oraz w przygotowaniu pozwów, nie wykluczając jednocześnie pomocy podczas procesu - po przystąpieniu do postępowania za zgodą konsumentów.

Należy pamiętać, że - wbrew powszechnej opinii, opłaty sądowe nie są wysokie i wynoszą zaledwie 5% kwoty przedmiotu sporu. Największe koszty związane są z pomocą prawną podczas procesu - co rzecznicy konsumentów zapewniają bez jakichkolwiek opłat.

Powiatowy Rzecznik Konsumentów w Kluczborku udziela porad codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-15.00 w Starostwie Powiatowym w Kluczborku przy ul. Katowickiej 1, pokój nr 409. Tel.: 77 418 52 18 wewn. 176.



JANUSZ

KULIBERDA

LISTA NR 1 OKRĘG NR 13 MIEJSCE GŁOSOWANIA

**KANDYDAT DO RADY MIEJSKIEJ
MIASTA KLUCZBORKA**

Mam 59lat. Posiadam wykształcenie wyższe prawnicze. Żonaty, trzech synów.

Pracuję w samorządzie od 14 lat jako Powiatowy Rzecznik Konsumentów w Kluczborku.

Moja praca polega na udzielaniu pomocy prawnej mieszkańcom naszego Powiatu w ich problemach związanych z reklamacjami towarów i usług.

Jako mieszkaniec Kluczborka od zawsze i urzędnik samorządu powiatowego, znam potrzeby Mieszkańców oraz specyfikę działania administracji publicznej. Mam dużą wiedzę oraz doświadczenie zawodowe, które - działając w Radzie Miejskiej Kluczborka - chciałbym pożytecznie wykorzystać w pracy dla dobra ogółu Mieszkańców naszej Gminy.

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1,
ul. M. Skłodowskiej-Curie



WYBORY SAMORZĄDOWE 16 LISTOPADA 2014

LISTA NR

4


**Platforma
Obywatelska**

Kandydaci do Sejmiku Województwa Opolskiego Okręg 2 - powiaty: kluczborski, namysłowski i oleski

1. BUŁA Andrzej zam. Kluczbork
2. WILCZYŃSKA Jolanta Alina
zam. Nowy Folwark
3. GODYLA Beniamin Wincenty
zam. Kujakowice Górne
4. PYZIAK Andrzej Tadeusz zam. Żurawie
5. ZAWADZKA Katarzyna Izabela
zam. Byczyna
6. KOŁODZIEJ Jerzy Stanisław
Zam. Namysłów

7. JURANEK-MAZURCZAK Katarzyna
Aleksandra zam. Borkowice
8. LIBERA Aleksandra Maria zam. Wołczyn
9. BENSZ Jadwiga Celina zam. Sowczyce
10. GRZYBEK Ewelina Maria zam. Świerczów
11. KOZŁOWSKA Agnieszka zam. Jaworzno
Bankowe
12. ŻAKOWSKI Gerard Bogdan zam. Olesno

Kandydaci do Rady Powiatu Kluczborskiego

Okręg 1 - Gmina Byczyna

- | | |
|---------------------------------|---------------------------|
| 1. ZAWADZKI Władysław Kazimierz | 4. KAPRAL Halina |
| 2. MENDEL Marek | 5. PIETRZYK Magdalena Ewa |
| 3. GRYCAN Stanisław | 6. DUDEK Aleksandra Ewa |

Okręg 2 - Miasto Kluczbork

- | | |
|--------------------------------|-------------------------------|
| 1. MISIAK Mirosław Józef | 8. KULCZYCKI Arkadiusz Tomasz |
| 2. OLECH Andrzej | 9. LACHOWSKA Alicja Krystyna |
| 3. STODOŁA Magdalena | 10. SOSNOWSKA Jolanta Maria |
| 4. HONCZA Andrzej Paweł | 11. BABIARZ Jacek Piotr |
| 5. SKOTNIK Remigiusz Grzegorz | 12. KUREK Krystyna |
| 6. ZIÓŁKOWSKA Agnieszka Teresa | 13. GRUSS Piotr Edmund |
| 7. HISZCZYŃSKI Leszek | |

Okręg 3 - Gminy Kluczbork (wioski) i Lasowice Wielkie

- | | |
|--------------------------------|------------------------------|
| 1. SARNICKI Zdzisław Stanisław | 4. SZECEL Marcin Maksymilian |
| 2. SZYNIEC Agnieszka Bożena | 5. NOWAK Artur |
| 3. GAWIN Ewa | |

Okręg 4 - Gmina Wołczyn

1. BRUCHAL Tomasz Mateusz
2. BONCZYŃSKA Agnieszka Małgorzata
3. NOWAK Krystian Piotr

**Miliardy
dla Samorządu
*Lepsze życie Polaków***

Rozmowy "Spikera"

Olesno jest piękne

Jest znanym w powiecie oleskim społecznikiem, m.in. inicjatorem i współorganizatorem wyjazdu oleskich ministrantów do Rzymu, a także chóru Olensis, którego jest współzałożycielem, do Szkocji, ponadto zorganizował przyjazd Arturo Mari do Olesna. Natomiast zawodowo na co dzień współpracuje z dużymi przedsiębiorstwami w Polsce, w Europie i Azji, przede wszystkim z kolegami z Seulu oraz Ulsan (Korea Południowa). Z Grzegorzem Polakiem - kandydatem na radnego Rady Powiatu Oleskiego z listy Komitetu Wyborczego Wyborców Ziemia Oleska - Nasza Przyszłość (lista nr 13, pozycja 4) - rozmawia Jacek Placety.



Grzegorz Polak w polskich górach...

Jacek Placety: Jest 63 kandydatów w Pańskim okręgu do Rady Powiatu. Mandat otrzyma tylko pięciu. Jakie są Pana oczekiwania?

Grzegorz Polak: Cieszę się że jest tak dużo kandydatów - dzięki temu mieszkańcy naszej gminy mają większy wybór i większe szanse na podjęcie właściwej decyzji. Na tym polega demokracja. Trzeba przyjrzeć się każdemu z nich, dowiedzieć jakim jest człowiekiem, czy jest przedsiębiorczy i zaangażowany w życie społeczne. Zarówno w Radzie Miejskiej, jak i w Radzie Powiatu potrzebujemy ludzi odpowiedzialnych.

JP: Ma Pan doświadczenie samorządowe, był Pan Radnym Rady Miejskiej V kadencji, czy nadal działa Pan społecznie?

Grzegorz Polak: Od 8 lat jestem aktywnym członkiem KWW Ziemia Oleska, zresztą jestem współzałożycielem tego komitetu razem z Sylwestrem Lewickim. Podczas pełnienia funkcji w Radzie Miejskiej ściśle współpracowałem z innymi radnymi, a przez ostatnie cztery lata wspólnie z innymi członkami naszego komitetu wspieraliśmy merytorycznie i doradaliśmy Burmistrzowi Olesna. Nie tworzymy komitetu tylko na czas kampanii.

JP: A zanim powstał komitet?

Grzegorz Polak: Już jako młody chłopak udzielałem się społecznie: prowadziłem zespół muzyczny w parafii, tańczyłem w Klubie Tańca Towarzyskiego „Róża” i w swoich klasach tanecznych zdobywałem czołowe miejsca w turniejach ogólnopolskich, jestem pierwszym absolwentem Państwowej Szkoły

Muzycznej I stopnia w Oleśnie, potem byłem członkiem Rady w Spółdzielni Mieszkaniowej osiedla Słowackiego, Rady Rodziców w Szkole Muzycznej. Byłem inicjatorem i współorganizatorem wyjazdu oleskich ministrantów do Rzymu, chóru Olensis, którego jestem współzałożycielem, do Szkocji. Poza tym byłem członkiem Stowarzyszenia Budowy Pomnika Jana Pawła II oraz zorganizowałem przyjazd Arturo Mari do naszego miasta.

JP: Rzeczywiście praca społeczna nie jest Panu obca. Czy ma Pan swój ideał tzw. społecznika?

Grzegorz Polak: Trudno mówić o ideale, osób zaangażowanych w Oleśnie nie brakuje, ale z pewnością człowiekiem, którego darzę ogromnym szacunkiem jest Pan Kazimierz Konieczko. Miałem przyjemność pracować z nim przez cztery lata. Dziś pamiętam, jak Pan Kazimierz zaproponował moją osobę na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej oraz jego uzasadnienie. Jestem mu za to wdzięczny.

JP: Dlaczego kandyduje Pan do Rady Powiatu Oleskiego, może jest Pan bardziej potrzebny w gminie?

Grzegorz Polak: Rozmawialiśmy na ten temat w gronie członków KWW Ziemia Oleska i ostatecznie podjęliśmy decyzję, że czas wprowadzić nową jakość w Powiecie Oleskim. W związku z tym, mam ważne zadanie do wykonania w Radzie Powiatu. Jeżeli

mieszkańcy Gminy Olesno wybiorą mnie i innych kandydatów naszego komitetu, będziemy ściśle współpracować z przedstawicielami innych okręgów, aby zintensyfikować działalność Starostwa Powiatowego na kilku płaszczyznach, głównie w pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych na potrzebne inwestycje. Chcemy współpracować z innymi samorządami, realizować projekty unijne o charakterze ponadregionalnym w dziedzinie infrastruktury drogowej, technicznej, terenów inwestycyjnych, zdrowia, edukacji, rozwoju sportu i wypoczynku. Chcę wykorzystać swój potencjał i doświadczenie, które zdobyłem współpracując z dużymi przedsiębiorstwami w Polsce, w Europie i Azji. Na co dzień pracuję z kolegami z Seulu oraz Ulsan (Korea Południowa), gdzie mamy fabrykę.

JP: Wiem, że uwielbia Pan podróżować i zwiedził Pan wszystkie kontynenty...

Grzegorz Polak: Faktycznie sporo podróżuję zarówno zawodowo, jak i prywatnie z rodziną. Podróże kształcą i pozwalają z dystansem podchodzić do wielu spraw i przenosić sprawdzone rozwiązania na grunt lokalny. Poza tym, im więcej miejsc odwiedzam na świecie, tym bardziej doceniam nasz kraj, góry, po których często wędruję i dostrzegam piękno Olesna, w którym mieszkam od urodzenia. Naprawdę - Olesno jest piękne! I warto do niego wracać.

JP: Jakie ma Pan zainteresowania?

Grzegorz Polak: Oprócz podróżowania szlifuję języki obce, spędzam czas wolny z rodziną: gram na pianinie i skrzypcach z młodszym synem, ze starszym czasami

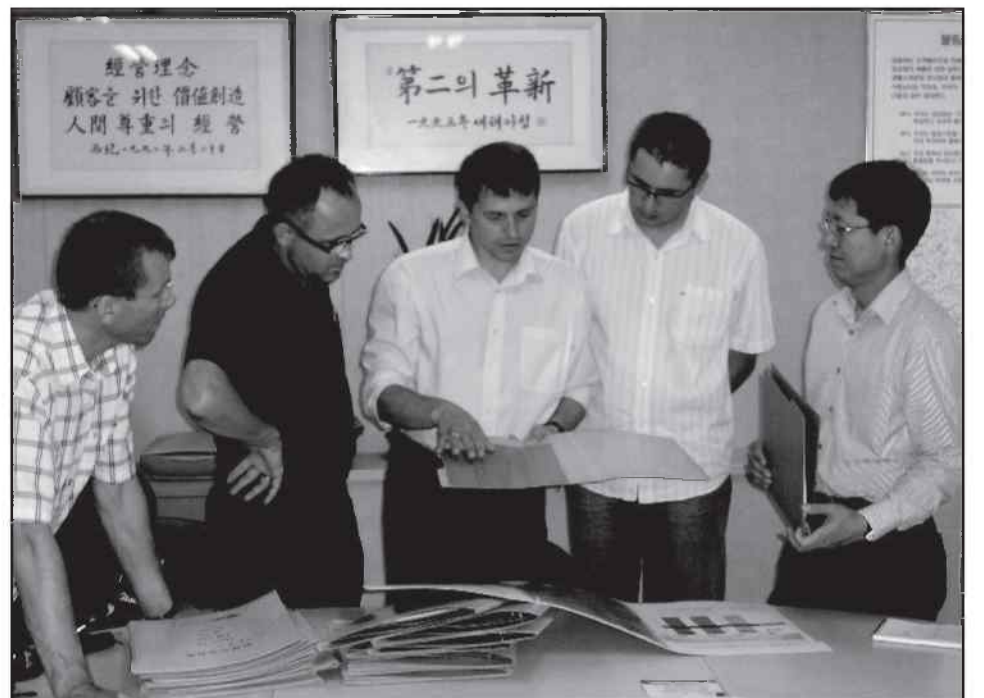
wędruję, tańczę z małżonką, wyjeżdżamy na narty, spacerujemy po okolicy i często jeździmy na rowerach.

JP: A jakie są Pana preferencje kulinarne?

Grzegorz Polak: Lubię naszą śląską kuchnię a przede wszystkim rolady z kluskami i morderą kapustą, lubię także barszcz z uszkami. Ze względu na moje zamiłowanie do podróży otwarty jestem na kuchnie innych krajów. Smakuje mi kuchnia włoska z wieloma odmianami makaronu, grecka - souvlaki i tzatziki, węgierska. Wrażenie na mnie robi kuchnia peruwiańska z pięcioma tysiącami odmian ziemniaka, nie stroniłem od jedzenia owadów w Zimbabwe - świetne białko. Uwielbiam także kuchnię azjatycką, głównie wietnamską, koreańską i japońską. Będąc w Korei zawsze zamawiam kimchi składające się z kiszonej lub fermentowanej warzyw, a w Japonii - świeże owoce morza, wodorosty i ryby na surowo. Takiej jakości sushi w Europie nigdzie nie dostaniemy.

JP: Życzę Panu powodzenia w najbliższych wyborach i dziękuję za rozmowę.

Grzegorz Polak: Dziękuję. Będę wdzięczny tym, którzy oddadzą na mnie głos. W ostatnich dwóch głosowaniach było ich bardzo dużo - nadal czuje zobowiązanie wobec moich wyborców. Ważne jest jednak by w tych wyborach wygrali mieszkańcy naszej gminy i powiatu, aby wybrani przez nich radni umieli służyć społeczeństwu. Jestem pewien, że jeżeli mandat zaufania otrzymają członkowie KWW Ziemia Oleska - moje koleżanki i koledzy zarówno w gminie, jak i w powiecie, dalszy rozwój regionu będzie zapewniony.



...oraz ze współpracownikami w Korei.

WYBORY SAMORZĄDOWE 16 LISTOPADA 2014



*Piękna wieś
kluczborska*

**Artur
NOWAK**

lista 4 poz. **5**

Kandydat do Rady Powiatu
z kluczborskich wsi i gminy Lasowice Wielkie

Materiał sfinansowano ze środków KW Platforma Obywatelska RP

Szanowni Państwo,
mam 38 lat. Od 2006 roku pracuję dla społeczności wiejskich. Liderując Grupie Odnowy Wsi, wspólnie z mieszkańcami Ligoty Dolnej zmieniliśmy naszą wieś na lepsze. Opinia ta została dwukrotnie potwierdzona przez komisję konkursową Piękna Wieś Opolska. Najpierw w roku 2011 otrzymaliśmy wyróżnienie, a w tym roku Ligota Dolna została uznana za drugą Najpiękniejszą Wieś Opolską. Dla rozwoju wsi same pieniądze nie wystarczą. Trzeba jeszcze mieć pomysł, być zaangażowanym i posiadać wizję rozwoju. Tak jak ja. Od 2011 roku jestem Członkiem Zarządu Powiatu Kluczborskiego, gdzie odpowiadam między innymi za ochronę naszego środowiska. Wspierają mnie m.in.:

„Artur NOWAK to świetny kandydat kluczborskich wsi do Rady Powiatu, zachęcam do głosowania!”

Danuta Jazłowiecka
Euro-parlamentarzystka z województwa opolskiego

„Artur wspiera w rozwoju i odnowie nasze kluczborskie wsie. Wasz głos na niego to dobra lokata.”

Andrzej Buła
Marszałek Województwa Opolskiego

„Poprzyj naszego kandydata NOWAKA – on poprze nas.”

Artur Bulak
Przewodniczący Rady Sołeckiej w Ligocie Dolnej

„Z nim kojarzy się odnowa kluczborskich wsi. Z zapałem i sercem.”

Dr n. hum. Marcel Hys
mieszkaniec Kraskowa

„Zagłosuję do Powiatu na Artura NOWAKA. To bardzo dobry kandydat!”

Inge Buchwald
mieszkanca Ligoty Dolnej

„Zachęcam mieszkańców Gotartowa do głosowania na Artura NOWAKA. Nasze wsie będą godnie reprezentowane.”

Zbigniew Krajcer
Sołtys wsi Gotartów

Proszę o Wasz głos 16 listopada. Możecie Państwo na mnie zagłosować we wszystkich kluczborskich wsiach (sołectwa: Bażany, Bąków, Biadacz, Bogacica, Bogacka Szklarnia, Bogdańczowice, Borkowice, Czaple Stare z przysiółkiem Czaple Wolne, Gotartów, Krasków, Krzywizna, Kujakowice Dolne, Kujakowice Górne, Kuniów, Ligota Dolna, Ligota Górna z przysiółkiem Ligota Zamecka, Łowkowice, Maciejów, Nowa Bogacica, Smardzy Dolne, Smardzy Górne, Unieszów, Żabiniec) oraz w całej gminie Lasowice Wielkie, od godz. 7.00 do 21.00. Kluczborska wieś jest piękna!

Artur NOWAK

Materiały wyborcze sfinansowano ze środków KW Platforma Obywatelska RP

Materiał wyborczy sfinansowano ze środków KWW Ziemia Kluczborska



ZAPRASZAM DO GŁOSOWANIA

16 LISTOPADA

NA KANDYDATÓW

**DO RADY MIEJSKIEJ
I RADY POWIATU**

Z LIST KWW ZIEMIA KLUCZBORSKA

Jarosław Kielar

KANDYDAT NA BURMISTRZĄ MIASTA KLUCZBORKA

Razem, **możemy więcej**

Kalendarz na rok 2015

Styczeń

P	W	Ś	C	P	S	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

Luty

P	W	Ś	C	P	S	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	

Marzec

P	W	Ś	C	P	S	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

Kwiecień

P	W	Ś	C	P	S	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30		

Maj

P	W	Ś	C	P	S	N
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

Czerwiec

P	W	Ś	C	P	S	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

**Bezpartyjny kandydat na radnego
do Rady Powiatu Oleskiego
z listy KWW Ziemia Oleska - Nasza Przyszłość**

Spółecznik

skuteczny w działaniu

SYREK Bogdan

Lista nr 13 Pozycja nr 10

Lipiec

P	W	Ś	C	P	S	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

Sierpień

P	W	Ś	C	P	S	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

Wrzesień

P	W	Ś	C	P	S	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30		

Październik

P	W	Ś	C	P	S	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

Listopad

P	W	Ś	C	P	S	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30						

Grudzień

P	W	Ś	C	P	S	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

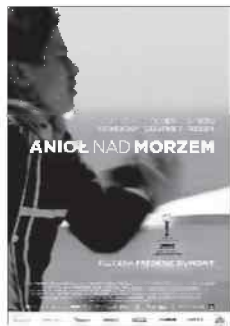


Co warto zobaczyć, posłuchać i przeczytać



Arkadiusz Szelański

Film



Tytuł:
„Anioł nad morzem”
Reżyseria:
Frédéric Dumont

Tym razem jest to dramat obyczajowy opowiadający smutną historię pewnego dwunastoletniego chłopca i jego bliskich. Początek filmu wcale jej nie zapowiada. Widzimy sielską, rodzinną atmosferę. Bohaterowie mieszkają w pięknej willi nad morzem w Maroku. Główny bohater - Louis - jest szczęśliwym dzieckiem aż do chwili, gdy pewnego razu jego ojciec powierza mu sekret. Od tego momentu życie chłopca zamienia się w udrękę. Zapowiada ją fragment wiersza Charlesa Baudelaire'a pt. „Odwracalność”, który powtarzany jest w filmie kilkakrotnie od samego początku. Louis staje się w pewnym sensie aniołem stróżem. Ta rola kosztuje go bardzo wiele.

Film niesie ze sobą duży ładunek emocjonalny. Nie ogląda się go z przyjemnością, w tym sensie jest dla ludzi o mocnych nerwach. Opowiada o wielkiej miłości dziecka, odpowiedzialności za ukochaną osobę, o tym, że problemy dorosłych nie powinny być przenoszone i rozwiązywane przez dzieci, które inaczej niż ich rodzice je widzą, są dużo wrażliwsze, a ich psychika jest bardzo delikatna. Jestem też zachwycony bardzo przekonującą, świetną kreacją aktorską jaką stworzył grający Louisa Martin Nissen.

Muzyka



Wykonawca: Joanna Lewnadska
Tytuł: „Taka i Taka”

Długo wyczekiwany ale było warto. To już trzeci krążek Joanny i na dodatek podsumowujący ostatnie lata dorobku artystycznego. Ciężko przypisać jednoznacznie gatunek jaki prezentuje muzyka na krążku. Są to pewnego rodzaju muzyczne opowieści, coś na bazie poezji śpiewanej, trochę jazzu a wprowadzenie etnicznych instrumentów w połączeniu z klasycznymi z pewnością zrobi nie małe wrażenie na słuchaczu. „Taka i Taka” to spotkanie z utworami Gigantów polskiej piosenki, a także z młodymi, zdolnymi autorami i kompozytorami jutra. Połączenie doświadczenia z energią młodości. To 14 piosenek premierowych, w większości napisanych specjalnie dla Joanny. Na płycie znajduje się „Czantoria” z premierowym tekstem Agnieszki Osieckiej z muzyką Jerzego Satanowskiego, a także przewrotny tekst Andrzeja Poniedziałkiego „Kołysanka dla śpiących inaczej”. Myślę, że to bardzo kobieca płyta, piękne lekko nostalgiczne nuty w połączeniu z tekstami mistrzów odnajdujemy emocje, historie zasłyszane i może czasem przeżyte. Joanna na swojej płycie śpiewa o miłości, rozczarowaniu, tęsknocie, ale nie waha się podejmować także tematów ryzykownych i „niepiosenkowych”. Śpiewa o wszechobecnej presji idealnego wyglądu i wiecznej młodości („Zmarszczki” sł. Julia Miller muz. Jacek Kita), czy ironicznie rozprawia się z kobiecym „szaleństwem zakupów” („Wyprzedaj” sł. Julia Miller, muz. Krzysztof Łochowicz). Autorami tytułowego singla „Taka i Taka” zwiastującego płytę są Piotr Cieński i Krzysztof Łochowicz. Joanna jak zawsze współpracuje ze znakomitymi i utytułowanymi instrumentalistami. W studiu spotkali się: Krzysztof Łochowicz (gitary), Paweł Stankiewicz (gitary), Sebastian Wypych (kontrabas), Robert Siwak (inst. perkusyjne), a także: Anna Wandtke (skrzypce), Grzech Piotrowski (saksofony) i Maciej Szczeciński (oud). Polecam, warto zakupić nie tylko dla siebie ale również nawet jako prezent.

Książka



Tytuł: „Ofiara 44”
Autor: Smith Tom Rob

Głównym bohaterem powieści jest Lew Demidow, funkcjonariusz MGB (następczyni NKWD), do którego z racji wykonywanego przezeń zawodu raczej trudno zapalać sympatią. Ma wspaniałe jak na ówczesne standardy mieszkanie, piękną żonę, pracę... taką, jaką ma, a jeżeli od czasu do czasu nachodzą go pewne wątpliwości natury moralnej, skrzętnie je ignoruje. Czynienie z głównego bohatera potwora z oczekującymi krwią rękoma to posunięcie dość ryzykowne i Tom Rob Smith koniec końców tego ryzyka nie podjął. Nie będzie chyba wielkim uchybieniem, jeśli uchyłę rąbka tajemnicy i napiszę, że w miarę rozwoju akcji Lew stopniowo przejrzy na oczy i postanowi zmienić swoje życie, co okaże się wcale nie takie proste. W ramach pokuty za całą dotychczasową „karierę” będzie miał okazję uczynić coś dobrego dla ludzkości i ująć szalonego mordercę rosyjskich dzieci. Zatem, przechodząc do „akcji właściwej”, czyli kryminalnej zagadki...

No właśnie. Zagadka. Podobno historia oparta jest na faktach i w Związku Radzieckim rzeczywiście grasował swego czasu potwór-dzieciobójca. Co wnikliwemu czytelnikowi pewnie nie sprawi problemu udzielenie sporo stron przed zakończeniem właściwej odpowiedzi na pytanie „Kto zabił” w literackiej wersji Smitha. Nie znajdzie tu też raczej błyskotliwej dedukcji f la Sherlock Holmes czy Hercule Poirot ani metod w stylu CSI, czyli wykrycia mordercy dzięki ćwierci odcisku palca albo grudce ziemi znalezionej na butach sprawcy, która występuje tylko w jednym miejscu na kuli ziemskiej i jest nim miejsce zbrodni. W Związku Radzieckim AD 1953 metody śledcze były, jakie były, czyli prawie żadne... I właśnie poznawanie ich za pomocą tej powieści jest tak diablo ciekawe. Jak śledczy poradzi sobie w sytuacji, gdy nie mieli dostępu do proszku daktyloskopijnego, kamer monitoringu i wszechstronnej bazy danych, w realiach, w których władze zamiast pomagać robiły wszystko, co w ich mocy, by uniemożliwić śledztwo? Polecam, pozycja nietuzinkowa dla której warto oderwać się wieczorem od rzeczywistości.

Nadzieja

Powoli nadciągała wiosna. Jeszcze tu i tam sypnęło śniegiem, jeszcze powiało zimnym wiatrem, ale sporo dnia przybyło, więc przesunięto godzinę policyjną.

Wandula jak zwykle przyszła do pracy i rozkładając papiery na biurku zastanawiała się od czego zacząć. Spojrzała w stronę drzwi, za którymi usłyszała szybkie kroki. W drzwiach stał szef.

- Guten Morgen - zawołał od progu. Miał jak zawsze nienaganny wygląd, a na twarzy wesoły uśmiech. - Przemyślałem sobie sprawę pani przyjaciół, Frau Wanda. Przeanalizowałem ją, sięgnąłem do akt i doszedłem do wniosku, że faktycznie nie jest to nic poważnego. Chłopak może wracać do swoich, włos mu z głowy nie spadnie.

W miarę jak mówił, oczy Wandy wilgotniały ze szczęścia.

- Pani płacze? Cieszyłem się, że mogę pomóc a widzę łzy. No już dobrze, dobrze. Dziś mamy wtorek - Niemiec siadał przy swoim biurku sięgając po klucze - za tydzień, o godzinie dwunastej ten młody człowiek stawia się tu u mnie w gabinecie. Przesłucham go, sporządzimy protokół przesłuchania i to będzie koniec sprawy.

Teraz z oczu Wanduli popłynęły łzy, jedna za drugą.

- Szefie, taka jestem szczęśliwa! Sama przeszłam wiele, więc wiem, co to niemoc i ból. Ale - przerwała nagle - zanim dotrze do pańskiego gabinetu, to mogą go zatrzymać.

- Pomyślałem i o tym. Wszyscy moi ludzie będą w terenie. Wymyślę im jakąś Sonderaktion, akcję specjalną, wyjadą. W gmachu będziemy tylko ja i pani.

Wanda nerwowo splatała palce u rąk. - On tu nie przyjdzie. Będzie się bał. To wielkie ryzyko.

- Daję pani słowo niemieckiego oficera, że włos mu z głowy nie spadnie.

- Sama nie wiem...

Szef podszedł i popatrzył kobiecie prosto w oczy - ufa mi pani?

- Tak. Poznałam pana dostatecznie, szefie.

- On też musi mi zaufać, jeśli chce wrócić do swoich, do normalnego życia. A pani go do tego przekona.

- Przekonam - Wanda już była spokojna, z ufnością patrzyła mu

w oczy.

Po pracy Wanda szła do domu lekkim krokiem, prawie biegła - udało się, udało! Staszek wróci, Ania będzie szczęśliwa, tak jak ja z moim Jasiem. Ufała szefowi jak nikomu innemu z Niemców. Jej dobre samopoczucie rosło z każdą chwilą. Może wiosna też miała na to wpływ? Jak zwykle o tej porze roku ludzie zaczynali patrzeć w przyszłość z nadzieją. Ktoś coś tam gdzieś usłyszał w radio, choć za jego posiadanie groziła kara śmierci. Podobno w Rzeszy już brakuje wszystkiego, oprócz alianckich nalotów. Jak każdej wiosny mawiano, że „im słończko wyżej, tym Sikorski bliżej”. I nie tracono nadziei.

W domu Wanda o wszystkim opowiedziała mężowi. Przed nim nie miała tajemnic, a jego spokojne, mądre podejście do różnych sytuacji nieraz było bardzo pomocne. Teraz Jasiek zastanawiał się dłuższą chwilę.

- Zawsze wierzyłaś swojemu szefowi. Czy nie za bardzo?

- Nie, on mnie nie zawiedzie.

- Jest bardzo przystojny i męski. Czy to nie ma wpływu na twoją ufność?

- Jak możesz! No coś ty! Jasku, ty jesteś o mnie zazdrosny?

- A jeśli tak, czy to takie dziwne? Nie mogę być zazdrosny o własną żonę?

- Kochany! Gdybyś częściej mi to mówił. Takie miłe rzeczy...

- Tego nie trzeba mówić. To się czuje. Nie czujesz, jak bardzo cię kocham?

- Ja ciebie też! I to właśnie ty zawieszysz im tę dobrą nowinę!

Anka właśnie posprzątała po obiedzie. Usłyszała pukanie do drzwi, więc pobiegła otworzyć. W drzwiach stał pan Jasiek - Ale urosłaś Anusiu!

- Jasieńku, przyjechałeś - pani Maria wyszła z pokoju. - Aniu, wstaw wodę na herbatę i podaj placek.

- Wiem - nagle wyrwało się Ance - pan przyjechał, bo coś wiadomo o Staszku, prawda? Nie mogę się doczekać! Już nie wytrzymuję!

- No to wreszcie się doczekałaś. Staszek wraca w przyszłym tygo-

dniu.

- Co? Jakim cudem? To niemożliwe! Po chwili milczenia wszyscy odzyskali głos.

- To robota Wanduli - Jasiek patrzył z dumą. - To dzięki jej dobrym stosunkom z szefem.

- Nie rozumiem - pani Maria nadal była oszołomiona. Wraca po prostu jakby nigdy nic? Nie do wiary.

- Po prostu wróci i już, przed tym ma się tylko stawić w gabinecie szefa Wandy.

- W życiu się na to nie zgodzę! - Anka aż podskoczyła. - To jest podstęp!

- Zgodzisz się, zgodzisz - powiedział pan Jasiek poważnie i twardo. I Staszek też się zgodzi. Nie ma innego wyjścia. Wandula długo nad tym pracowała. Trochę to trwało, ale efekt jest. To wcale nie było łatwe ani proste. - Dziewczyno! To jest nie tylko walka o życie Staszka. Wiesz, co znaczy takie a nie inne zakończenie sprawy? Do końca wojny ma się ukrywać? To ile jeszcze? Rok czy dziesięć lat? Kto to wytrzyma? Staszek musi przejść przez konieczne formalności. Przesłucha go sam Oberkomendant. To normalnie się nie zdarza. Robi to dla Wanduli, którą bardzo ceni. Sam to wymyślił i zaproponował. Macie, mamy wiele szczęścia.

- Nie chcę takiego szczęścia - w głosie dziewczyny słychać było rozpacz.

- Co ty tam wiesz! - Jasiek wstał gwałtownie i szybko zaczął chodzić po kuchni. - W czasie przesłuchania oprócz Wanduli i jej szefa nie będzie nikogo w całym budynku. To już postanowione. Wszyscy pozostali wyjadą na akcje poza miasto. Nie każdy ma takie szczęście jak Staszek. Nie każdy. Komendant osobiście nigdy nikogo nie aresztuje, nie zatrzymuje. Od tego ma ludzi.

- Nie każdy ma taką przyjaciółkę. To ja mam szczęście! - pani Maria rozplakała się.

Dzień powoli miał się ku wieczorowi. Siedzieli wciąż w milczeniu. Widocznie jeszcze nikt nie doszedł do siebie i nic nie miał do powiedzenia.

ciąg dalszy nastąpi...

Okupacyjna miłość (24)

Janina Lisiakiewicz



LISTA Nr 4
POZYCJA Nr 1
OKRĘG WYBORCZY Nr 2



Platforma
Obywatelska

Kandydat w wyborach do Rady Powiatu w Kluczborku

Zdrowy rozsądek
i doświadczenie

Mirosław Misiak

Lekarz laryngolog,
Ordynator

Oddziału Laryngologicznego
szpitala w Kluczborku



Materiał wyborczy sfinansowano ze środków KW Platforma Obywatelska RP

Szanowni Państwo

Jestem lekarzem. Od trzydziestu lat kieruję Oddziałem Laryngologicznym Szpitala Powiatowego w Kluczborku lecząc kolejne już pokolenia pacjentów. Dobrze znam problemy mieszkańców naszego Powiatu i od wielu lat czynnie uczestniczę w ich rozwiązywaniu. Działam w Towarzystwie Dobroczynnym „Samarytanin”. Mam doświadczenie w pracy samorządowej. Przez trzy kadencje byłem radnym Rady Powiatu w Kluczborku. W mijającej kadencji przewodniczyłem Komisji Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego. Bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców powiatu to jedno z priorytetowych zadań Starostwa Powiatowego i Rady Powiatu. Instytucje te są faktycznymi właścicielami Szpitala Powiatowego i swoimi decyzjami bezpośrednio wpływają na jego funkcjonowanie, kreują lokalną politykę zdrowotną. Jako radny i lekarz zawsze działam na rzecz utrzymania i rozwoju naszego Szpitala poprzez poprawę jakości i zwiększenie dostępności świadczeń medycznych. Świadczeń bezpłatnych, realizowanych w oparciu o kontrakt z NFZ. Korzystne społecznie jest powstawanie nowych podmiotów leczniczych w naszym powiecie. Jednocześnie uświadamia to pilną potrzebę modernizacji i rozbudowy bazy Szpitala Powiatowego w Kluczborku, aby w oparciu o dobrze wyszkoloną kadrę medyczną mógł oferować nieustannie rosnącej liczbie pacjentów łatwo dostępne, sprawne i nowoczesne leczenie. Jeśli zostanę wybranym radnym, moje doświadczenie i uzyskane kompetencje wykorzystam do realizacji tych planów.

Z wyrazami szacunku

Mirosław Misiak

Materiały wyborcze sfinansowano ze środków KW Platforma Obywatelska RP

PIGŁO MEBEL

Wyposażamy biura, sklepy, restauracje
Wykonujemy meble kuchenne oraz szafy wnękowe

Olesno - Grodzisko
ul. Lubliniecka 78

Tel./fax: 34 359 79 77

Tel. kom.: 606 879 513



www.piglomebel.com

ZAPRASZAMY DO NASZEGO SALONU FIRMOWEGO

POZ
STELMACH

OBRAĆCZKI DLA CIEBIE



NAJWIĘKSZY
PRODUCENT W POLSCE

ul. Północna 22, 45-805 Opole
Tel. +48 (77) 54 74 100
biuro@pzstelmach.pl
www.jubiler.opole.pl



KMB POLSKA Sp. K.

SPRZEDAŻ OPAŁU
WĘGIEL / KOKS / MIAŁ
SKŁAD KRUSZYW

oferujemy również:

- * SKUP ZŁOMU I METALI KOLOROWYCH
- * SKUP MAKULATURY I SZKŁA
- * SKUP TWORZYW SZTUCZNYCH
- * TRANSPORT OPAŁU POWYŻEJ 1 TONY DO 15 KM GRATIS
- * TRANSPORT TOWARÓW DO 25 TON
- * WYPOŻYCZANIE SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH

KMB POLSKA Sp. K.
Ligota Zamecka,
ul. Kujakowicka 80
Czynne:
pon.-pt.: 8.00-17.00,
sob.: 8.00-14.00.
tel/fax: 77 413 36 52
kom.: 513 10 55 70
kmbpolska@wp.pl

Inne lokalizacje:
* **KĘPNO - KABA**
ul. Poznańska 9
tel.: 609 526 776
* **ŁOSIÓW - KABA**
tel.: 696 666 566
* **KLUCZBORK**
KMB POLSKA Sp. K.
ul. Kilińskiego 2

Zdrowie to skarb

Jeść czy nie jeść?

W ostatnich latach mięso ma kiepską prasę. Szczególnie czerwone. Badania od dawna wiążą jego wysokie spożycie ze wzrostem zapadalności m.in. na choroby układu krążenia, cukrzycę i niektóre typy nowotworów.

W 2012 roku naukowcy z Harvard School of Public Health pod kierownictwem dr Franka Hu ogłosili wyniki kompleksowych badań żywieniowych rozpoczętych jeszcze w 1980 roku. Wzięło w nich udział 83 tys. kobiet i 37 tys. mężczyzn, u których stwierdzono dobry stan zdrowia i brak chorób naczyniowych oraz nowotworowych. Uczestnicy co cztery lata wypełniali kwestionariusz dotyczący nawyków żywieniowych, a co dwa lata dostarczali danych na temat innych czynników ryzyka związanych ze stylem życia, takich jak palenie tytoniu, poziom aktywności fizycznej czy masa ciała. W toku badań zmarło 24 tys. osób. Spośród nich 5,9 tys. z powodu chorób układu krążenia, a 9,5 tys. - z powodu nowotworów. Śmiertelność, niezależnie od przyczyny, była najwyższa wśród osób, które spożywały największe ilości czerwonego mięsa.

Uwzględniając inne czynniki ryzyka, naukowcy ustalili, że jedna dodatkowa porcja wysokoprzetworzonego czerwonego mięsa (parówki, kiełbasy, mielone itp.) dziennie zwiększa ryzyko zgonu o 20 procent, a nieprzetworzonego przemysłowo - o 13 procent. Jednocześnie uczeni ocenili, że zastąpienie jednej porcji czerwonego mięsa żywnością innego typu - w tym, co ciekawe, drobiem - obniża ryzyko śmierci o 7-19 procent.

Mięsożercy wciąż pocieszają się, że większość analiz stawiających ich ulubiony przysmak w złym świetle jest niemiernodajnych. Ze względu na uchybienia metodologiczne, krótkotrwałość badań, niemożność uwzględnienia wszystkich okoliczności wpływających na stan zdrowia. Problem w tym, że dane wskazujące na szkodliwość tłuszczów pochodzenia zwierzęcego sięgają połowy zeszłego wieku. Są one wiarygodnie udokumentowane i trudne do podważenia. A tłuszcze nasycone to tylko jeden z czynników ryzyka występujących w żywności pochodzenia zwierzęcego. Czerwone mięso zawiera także metioninę. Jej nadmierne spożycie przy niedostatecznym spożyciu warzyw, źródła kwasu foliowego, może doprowadzić do wzrostu stężenia homocysteiny w organizmie, jednego z czynników miażdżycorodnych. W zeszłym roku uczonym z Cleveland Clinic w Ohio udało się ustalić również inny związek między spożyciem czerwonego mięsa a chorobami serca. Chodzi o występującą m.in. w wołowinie i wieprzowinie L-karnitynę. Substancja ta jest przekształcana przez bakterie przewodu pokarmowego w N-tlenek trimetyloaminy (TMAO), sprzyjający rozwojowi miażdżycy. Wysoki poziom TMAO w organizmie spowal-

nia usuwanie cholesterolu z krwi, przyczyniając się tym samym do powstawania blaszek miażdżycowych. Jakby tego było mało, w 2013 roku pojawiły się doniesienia, że nadmiar wołowiny w diecie powoduje odkładanie się żelaza w mózgu, co podnosi ryzyko zachorowania na chorobę Alzheimera.

Jeszcze bardziej niepokojący obraz skutków mięsnej diety wyłania się z tzw. badania chińskiego, finansowanego przez amerykańskie ministerstwo zdrowia. Jego autor T. Colin Campbell przez dwadzieścia lat śledził zależność między sposobem odżywiania ludności w 65 jednostkach administracyjnych Chin, a zapadalnością na choroby nowotworowe oraz inne schorzenia przewlekłe. Wyniki okazały się porażające nie tylko dla mięsożerców, ale nawet wegetarian. Zdaniem Campbella, eliminacja produktów pochodzenia zwierzęcego z diety minimalizuje ryzyko rozwoju praktycznie wszystkich chorób przewlekłych: od raka, przez cukrzycę, po stwardnienie rozsiane. I odwrotnie - spożywając mięso, ryby, a nawet jaja czy nabiał, narażamy się na negatywne konsekwencje zdrowotne. Tym większe, im więcej odzwierzęcych potraw znajdzie się w naszym jadłospisie. Zdaniem naukowca, dieta ma kluczowe znaczenie dla rozwoju (lub jego powstrzymania) raka, nawet w sytuacji, gdy procesy nowotworowe inicjowane są przez kancerogeny nie pochodzące z żywności. Nie trzeba chyba dodawać, że wyniki badania chińskiego spotkały się z ostrą krytyką wielu dietetyków.

Problemem tak naprawdę nie jest samo spożycie mięsa, ale zbyt duża jego ilość. Mięso i wędliny są podstawowym źródłem białka o wysokiej wartości biologicznej. Zawartość tego makroskładnika zależy od rodzaju mięsa. Najwięcej białka (ok. 23 procent) znajduje się w drobiu, natomiast w pozostałych gatunkach mięsa jego zawartość może wynosić około 14 procent. Odpowiednia pula pełnowartościowego białka w diecie reguluje wiele funkcji ustroju, zapewniając jego prawidłowy stan. Zalecenia dotyczące wielkości spożycia białka zwierzęcego w diecie mówią, że powinno ono stanowić maksymalnie połowę ogólnej puli białka. Teoretycznie mięso można więc zastąpić takimi źródłami protein jak jaja, ryby czy przetwory mleczne, które należy zestawiać z białkami pochodzenia roślinnego. Jednak w niektórych przypadkach dieta jarosza ma swoje słabe strony. Należy pamiętać, że mięso i podroby dostarczają organizmowi wielu składników mineralnych, przede wszystkim łatwo przyswajalnego żelaza (tzw. żelaza hemowego) oraz cynku i miedzi. W mięsie obecne są także witaminy z grupy B, w tym niewystępująca w produktach roślinnych witamina B12. Niedobór w diecie tych składników może być przyczyną powstawania niedokrwistości. Dlatego też eliminacja mięsa z diety raczej nie powinna dotyczyć dzieci i młodzieży, a także osób, u których występują problemy

z przyswajalnością żelaza. Alternatywnym w stosunku do mięsa źródłem białka mogą być nie tylko ryby, jajka czy nabiał, ale również rośliny strączkowe, których białka zbliżone są pod względem składu aminokwasowego do protein zwierzęcych. W połączeniu z odpowiednio dobranymi zbożami i warzywami mogą one w pełni pokryć nasze zapotrzebowanie na składniki odżywcze.

Kontrowersje wokół mięsa nie ograniczają się do jego naturalnego wpływu na organizm, ale dotyczą również jakości przemysłowych produktów mięsnych. W ogniu krytyki znajdują się przede wszystkim wędliny, faszerowane konserwantami i sztucznymi "ulepszaczami". Jeśli chodzi o substancje konserwujące, to mamy do czynienia z dwiema grupami związków: azotanami i azotynami. Są one używane m.in. do peklowania wędlin. Ryzyko zdrowotne związane ze spożywaniem takich produktów polega na możliwości pojawienia się w nich nitrozoamin, które uważane są za rakotwórcze. Mogą one pojawić się w produktach peklowanych i ogrzewanych lub samoistnie wskutek długiego przechowywania żywności.

Producenci mają obowiązek podawać wykaz dodatków do wędlin na opakowaniu, nie zawsze jednak przestrzegają tych wymagań. To, czy dany produkt jest konserwowany azoty-

nem sodu lub potasu w mieszance z solą pekującą, można jednak najczęściej poznać po kolorze wędliny. W odróżnieniu od wędlin wyrabianych na szaro, wędzonki z konserwantami mają zwykle charakterystyczny różowo-czerwony kolor.

Niestety azotan i azotyn to nie jedyne substancje dodawane do przetworów mięsnych. Wśród "ulepszaczy" znajdziemy również takie związki chemiczne jak glutaminian sodu, guma guar czy karagen, posądzane o szkodliwy wpływ na zdrowie. Nie ma jednak jednoznacznych badań potwierdzających ich szkodliwość, tym bardziej że w wędlinach znajdują się one w znikomych ilościach.

Dla sceptyków, którzy niepokoją się jakością mięsa, a w szczególności wędlin i ich wpływem na zdrowie, ale nie mają dość determinacji, by wyeliminować je z jadłospisu, istnieje rozwiązanie kompromisowe: fleksitarianizm. Ta fachowo brzmiąca nazwa odnosi się do diety "wszystkożerców", którzy jednak mięso spożywają z umiarem, a swój jadłospis opierają przede wszystkim na produktach roślinnych. W tym przypadku dobrym wzorem do naśladowania jest dieta śródziemnomorska, uznawana za jedną z najzdrowszych na świecie. Jest w niej miejsce na mięso, ale głównie chude i w niewielkich ilościach.

(IK)

PRESTIGE

STUDIO URODY

OFERUJE m.in:

- pielęgnacja twarzy
- pielęgnacja dłoni i stóp
- tipsy
- makijaż
- henna i depilacja

NOWOŚĆ:

- przedłużanie i zagęszczanie rzęs metodą 1:1
- trwała rzęsa
- manicure hybrydowy
- specjalne zabiegi dla mężczyzn
- japoński manicure

Anna Dąbrowska
ul. Kołłątaja 9,
Kluczbork
Tel.: 0609077886

GWARANTUJEMY MIŁĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ W CIEPŁEJ ATMOSFERZE

„Im bardziej poznaję ludzi, tym bardziej kocham zwierzęta”
George Bernard Shaw

Pod patronatem "Spikera"

Szukamy Domu - Podaj Nam Łapę!

Hau! Słuchajcie uważnie! Jestem Morus - radosny, średniej wielkości kundelek, który pięknie prosi o nowy dom. Niestety, moja właścicielka poważnie zachorowała i zostałem sam. A przecież człowieki są tak niezbędne. Jestem zaszczepiony, a do nowego domu mogę jechać nawet razem ze swoją budą. Zapewniam, że będę wiernym przyjacielem. Czy ktoś chciałby się mną zaopiekować?



Łapka. Poznajmy się. Jestem Lala - młodzieńka, rozbrykana suczka. Mam około 9 miesięcy i czekam na dobrych człowieków, które by mnie przysparzyły. Jestem radosna, pełna energii i ładnie chodzę na smyczy. A do tego straszny ze mnie pieszczoch. Jestem również zaszczepiona i przebadana. Najlepiej odnalazłabym się w domu z ogrodem, a pełnią szczęścia byłaby dla mnie możliwość spania w domu.



Witajcie, jestem Gandalf, prawdziwy senior w futrzastym wydaniu. Znalaziono mnie zagubionego i blakającego się w Brzezinkach Bąkowskich koło Kluczborka. Szukam właściciela lub jakichś wspaniałych człowieków, które chciałyby podzielić się ze mną swoim domkiem i dobrymi serduchami. Jestem bardzo zagubiony w azylowym kojcu, pragnę kontaktu z człowiekami, jestem łagodny i wdzięczny za każdą pieśczętę. Nie bądźcie obojętni, to dla mnie naprawdę bardzo tragiczna sytuacja. Jeżeli nie znajdę domu, to czeka mnie straszny los w przepełnionym schroniskowym kojcu, a dla takiego seniora będzie to wyrok, na który chyba sobie nie zasłużyłem. Proszę pomóżcie, dajcie mi szansę na lepszy los.



Hej! Siemka! Jestem Bonifacy, bo tak właśnie mam na imię. Bardzo grzeczny i pocziwy ze mnie kotek, który - niestety - mieszka na ulicy, dokarmiany przez dobrych człowieków, które mówią, że jestem przesympatyczny, co sprawia mi wiele radości. Lubię być głaskany i cudownie plażuję w słońcu, bo uwielbiam, kiedy jest ciepło. Niestety, idzie zima i bardzo się martwię, że mieszkając na dworze - wystawiony na ciężkie próby z mroźnymi temperaturami - mogę jej nie przeżyć. A przecież tak niewiele potrzebuję - zaledwie kawałka ciepłego kąta i miseczki z ciepłym papusiem. Proszę, niech ktoś da mi szansę! A może to właśnie Ty - Czytelniku - mnie przysparzysz?



Cześć, łapka! To ja - Borys - przesympatyczny owczarek, choć po wielu ciężkich przejściach. Dobre człowieki z Azylu zaopiekowały się mną, kiedy byłem skrajnie zagłodzony i właściwie uratowały moje psie życie. W domu tymczasowym odnalazłem radość życia i już bardziej na wesoło szukam stałego domu. Człowieki z Azylu chwalą mnie i mówią, że jestem bardzo wdzięczny i oddany. Aha, jeszcze dane z metryczki - mam około 9 lat, ale niech nikogo to nie zniechęca, bo wciąż jestem do rzeczy i rozpiera mnie energia, a kochać potrafię chyba jeszcze bardziej, niż młodzieńki. I mam nadzieję, że ktoś mnie zauważy, przysparzy, pokocha i pozwoli się kochać.



Hau! Domu! Szukamy domu! Domu szukamy! Poznajcie nas - jesteśmy około dwumiesięczne szczeniaki znalezione w lesie. Dwa chłopcy. Wyrośniemy na średnie pieski wielorasowe, czy jak ktoś woli rasy mieszanej, albo jeszcze popularniej - kundelki. Jesteśmy odrobaczone - zajęły się tym dobre człowieki z Azylu. Popatrzcie na nas - jesteśmy cudownymi, radosnymi, wdzięcznymi psiakami, które bardzo tęsknią za człowiekami. Czy ktoś odmieni nasz dalszy los, czy też będzie jeszcze gorzej, kiedy trafimy do przepełnionego schroniska?



Dzień dobry, Jestem Zira. Jestem około 8-letnią sunią w typie owczarka niemieckiego i pilnie szukam bardzo kochających człowieków. Przez jakiś czas przebywałam w schronisku w Łódzkiem gdzie zostałam wypatrzona przez Wspaniałe Dziewczyny o złotym serduchu. Pomimo wielu problemów wydobyły mnie z za krat i przywiozły do domu tymczasowego. Jestem po amputacji przedniej łapki (zabieg został dokonany w schronisku) i obecnie znajduję się pod stałą opieką weterynaryjną. Mój stan oceniany jest jako bardzo dobry. Pomimo krzywd i warunków w jakich przebywałam, bardzo szybko otworzyłam się na człowieków, jestem również przyjaźnie nastawiona do innych ogoniastych i braci mniejszych. Bardzo was proszę popatrzcie na mnie, jaka jestem precudna i wesoła i... przysparzajcie mnie ofiarując choć trochę miłości.



Miau. To ja, Kicia. Jestem około 3,5 miesięczną, uroczą i bardzo mądrą koteczką i pilnie szukam domu z dobrymi człowiekami, które by się mną zaopiekowały i mogły mi służyć jako wygodny fotel do wylegiwania się, głaskacz, no i oczywiście catering. Jestem bardzo radosnym maluchem i uwielbiam plażować na słoneczku na parapecie, a moim atutem jest nieprzeciętna inteligencja - od razu nauczyłam się korzystać z kuwety. Jestem już zaszczepiona. Kto z was mnie przysparzy ku obopólnemu szczęściu? Dlaczego obopólnemu? Bo ja potrafię odwzajemnić się miłością.



Jeśli nie znajdziemy domu, podobnie jak inni nasi czworonożni przyjaciele, zostaniemy zabrani z azylu do przeładowanego schroniska na Śląsku. Kto poda nam pomocną łapę, przysparzy nas, zapewni miskę stawy, dach nad głową i przede wszystkim pokocha? Kontakt: 50 50 19 773, 50 808 66 23, 604 907 348, 505 117 799, 505 126 095, 506 940 725.

Okiem gryziopórka

Myśli zamknięte w słowach

„Myślę, więc jestem” napisał pewien mędrzec. Czy jestem? Nie wiem. Ale skoro to czytacie, to mogę napisać, że na pewno byłam. A czy jestem? Mam nadzieję, że tak. Tylko, że ja już nie wiem, co to znaczy być.

Kiedyś, dawno dawno temu w odległej Galaktyce... Wcale nie tak dawno i na planecie Ziemia będąc, myślałam, że moje działania, to jak postępowanie, jak się zachowuję, mają wpływ nie tylko na życie innych, ale przede wszystkim na moje. No i co? No i się rozczarowałam. Bo to, że jak wyjdę z moką głową, dekoltem do miejsca, gdzie plecy tracą swoją szlachetną nazwę, i się przeziębę, to zrozumiałem. No i tyle tego mojego wpływu na własne życie. No bo idę do wyborów, wybieram i co? Nic. Od dłuższego czasu, w jakichkolwiek wyborach nie brałabym udziału, to zmian nie widzę. Chociaż nie, bo Miss Polonia co roku jest coraz wyższa. Może w takim razie najbliższe wybory w końcu coś zmienią? Ja to nie chciałabym dużo. Zwykły koszyk na śmieci, żeby przez godzinę z papierkiem po cukierku nie wędrowała po moim, uroczym trzebach przyznać, miście. Może trochę więcej zielonego; mam na myśli parki i skwery. A inne rzeczy? Też chciałabym, ale trzeba być optymistą, bo w relacjach międzyludzkich przerost chęciństwa nad rozumem zawsze oznacza czyjaś krzywdę. Ludzie mieli

problemy, mają i będą je mieć. Każdy człowiek ma inne. Dla jednego to sto złotych, które brakuje mu do comiesięcznych opłat, dla innego kłopotem jest sto złotych za dużo w zeznaniu podatkowym, które ma wykazać. Dla kolejnego to złamany paznokieć lub wiadomość, że ktoś bliski zmaga się z chorobą, albo choroba czy czas zwyciężył.

Co jest moim problemem? Chyba wszystko i nic, jakkolwiek banalnie to brzmi. Jakie problemy może mieć człowiek, który wie, że jest kochany, kocha, nie jest głodny i ma dach nad głową. I chodzi jeszcze o własne siły? Żadnych, aczkolwiek pewnie tysiące Czytelników zaraz pomyśli: a pogoda, a połączenia autobusowe, a szczeniaki pies sąsiada? Ludzie drodzy! To nie są problemy. Jeżeli macie tylko takie, to znaczy, że żyjecie! I cieszyć się tym życiem. Nie wiem jak Wy, moi Czytelnicy, ale ja mam tylko jedno życie i chcę je dobrze przeżyć.

Podobno, takie zdanie gdzieś, kiedyś przeczytałam, kiedy chcąc nie chcąc opowiada historię o samym sobie. Mnie już stali Czytelnicy zdążyli dość dobrze poznać, a nawet, co niektórzy, dopisać własny dalszy ciąg oraz własną interpretację. To teraz ja napiszę, skoro to ma być moja historia.

Kocham zwierzęta. Kocham ludzi. Zwierzęta bardziej,

ludzi mniej. Mam w domu dwa futrzaki. Miauczące. Pod opieką kilka lub kilkanaście innych; zależy od pory dnia. W okolicach dokarmiania spotykam ludzi wrednych i nieprzychylnych. Bezrozumnych. Cóż, w końcu nikt nie mówił, że życie jest proste. Daję radę, spokojna jestem. Tylko pamiętajcie, że do pewnego momentu... Oprócz tego zmagam się z polską służbą zdrowia. Ale tak chyba ma każdy, więc narzekać nie będę. Zresztą staram się nie narzekać, uzbudziłam się w cierpliwość i wyrozumiałość - młodzieńcy Czytelnicy, którzy to czytają niech uwierzą, że z czasem to jest możliwe. Oprócz spotkań ze służbą zdrowia, czego czasem trudno uniknąć, mam kontakty z pocztą, lokalnymi i wojewódzkimi urzędami wszelkiego rodzaju, kurierami i osobami, które natychmiast o godzinie 7.20 muszą porozmawiać z „redaktorką”. Pominiętych przepraszam.

Od pewnego czasu ta właśnie wyrozumiałość pozwala mi w miarę normalnie funkcjonować. Codziennie, bo wiem na swojej drodze trafiam na osoby, które są złe, zawistne i destrukcyjne. Jednak skoro to co nas nie zabije, to nas wzmocni, to już czuję się silniejsza.

Lubię pływać. Potrafię nurkować. Brakuje mi tego, ale z pewnych względów o nurkowaniu muszę zapomnieć. Mam nadzieję, że tylko tymczasowo. Przede mną stoi

wyzwanie: mam nauczyć trzy osoby pływać, więc już się na to cieszę - ja będę taplać się w wodzie i pilnować wraz z ratownikiem, żeby nie poszły na dno (basen kryty).

Co jeszcze o mnie? Kiedyś przeczytałam, że ten, kto kocha życie, kocha też jedzenie. Czy życie, to pisałam w poprzednich felietonach. A jedzenie? Tak, tak! Lubię jeść, gotować, próbować nowych smaków i powracać do starych. Jeść zgodnie z porą roku i klimatem. Ale zawsze będę uwielbiała sery, zupę pomidorową, krewetki i kotlet schabowy.

Taka jestem. Skoro piszę historię o sobie to jeszcze coś powinienam dodać.

Nie cierpię nienawiści. Mam zmniejszoną tolerancję na ludzką głupotę. Uważam, że w życiu jesteśmy tyle wari, ile jesteśmy w stanie dać szczęścia drugiej osobie. Nie lubię kłamstwa. A istnieją kłamstwa durne, ale potrafiące zmienić rzeczywistość. Tak kłamstwa tworzą nasz świat. Świat postrzegany przez każdego człowieka inaczej, jednak globalnie pojedyncze spojrzenie się nie liczy. Pewnie gdybym urodziła się koło Mekki raczej nie byłabym chrześcijanką... Jednak cokolwiek ktoś o mnie pomyśli to ja uważam, że jestem dobrym człowiekiem. I to mnie najbardziej cieszy, bo codziennie ze spokojem mogę spojrzeć w lustro.

Kleopatra

Akcja Pomóż zwierzętom 2014
DLA ZWIERZĄT W PRZEJŚCIOWYM AZYLU W BOGDANCZOWICACH
HOTELIKU DLA ZWIERZĄT W JASIEŃIU

KARMA SUCHA I MOKRA, MAKARON, RYZ, KASZA ORAZ AKCESORIA
DLA PSÓW I KOTÓW

PUNKTY ZBIÓREK

- ZSP Nr 1 w Kluczborku
- ZSL-T w Kluczborku
- PSP Nr 1 w Kluczborku
- PSP Nr 5 w Kluczborku
- PG Nr 5 w Kluczborku
- PG Nr 3 w Kluczborku
- PSP Nr 2 w Kluczborku
- ZSP Nr 2 CKU w Kluczborku
- Szkoła Tańca Mariusza Mierzwę
- Ośrodek Hipoterapii i Rekreacji Konnej "Godziemba"
- Bąków Publiczna Szkoła Podstawowa
- ZSO w Kluczborku
- Publiczne Przedszkole w Byszynie
- Zespół Szkół Gimnazjalnych, Licealnych i Zawodowych w Byszynie
- Publiczna Szkoła Podstawowa im. Jana Zamojskiego w Byszynie
- Publiczna Szkoła Podstawowa w Biskupicach
- Publiczna Szkoła Podstawowa w Roszkowicach
- ZGSP w Chocianowicach



www.facebook.com/Akcja-Pomoz-zwierzetom-Kluczbork-2013

KONTAKT : 733 957 203 1.10 - 16.12.2014r. mariena.kryspin@ten.pl

OFERTA BIZNESOWA (Informator Gospodarczy)

AGENCJA OPŁAT
Dariusz Nolbert
Kluczbork, Rynek 4
(Sklep Warzywniak i Kantor)

U nas najtaniej opłacisz swoje rachunki:

- Gaz, Prąd i Woda - 1,50 zł
- SM "Przyszłość" - 1,50 zł
- Pozostałe opłaty (w tym ZUS, US) - 2,50 zł
- Wpłaty powyżej kwoty 1500 zł - prowizja 0,4%

Tel.: 509 16 22 31

Wynajmę lokal pod działalność gastronomiczną
na stacji paliw w Kluczborku,
w 100% wyremontowany, klimatyzowany i ogrzewany.
Możliwość wyposażenia lokalu pod konkretny biznes.
Warunki umowy najmu:

- czynsz najmu 3,5 tys. zł. netto plus media,
- umowa minimum na 3 lata,
- w kwocie czynszu podatek od nieruchomości,
- kaucja 7 tys. zł.

Kontakt w godzinach od 7.00-15.00: + 48 506 120 551

Uwaga! Tylko bezpośredni kontakt, nie jesteśmy zainteresowani współpracą z biurami nieruchomości!

**Firma Usługowo-Handlowa
ELFACH**
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
Roman Zacharejko
Jasienie, ul. Zwycięstwa 13
Tel.: 608 146 588
e-mail: rzacharejko@wp.pl
www.elfach.pl

Czynne: Pon-Pt: 7.30-10.00 i 12.30-17.30,
Sob: 8.00-13.00

**PRZESIEWANY WĘGIEL
KUPISZ W DOBREJ CENIE!**
w P.T.H. "NOCZYŃSKI"

- WĘGIEL już od 650 zł/t
- EKOGROSZEK luz

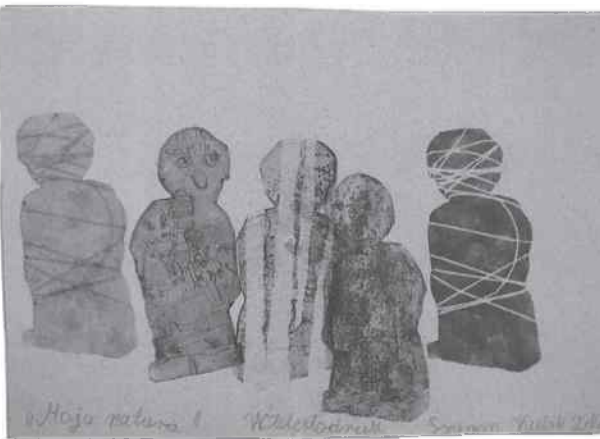
Ponadto oferujemy:
Cement, Wapno, Piasek, Żwir, Tłuczeń

KLUCZBORK, ul. KAROLA MIARKI 15
Tel.: 77 418 62 97

Muzeum im. Jana Dzierżona w Kluczborku

GRAFIKA I OKOLICE

**IV MIĘDZYNARODOWY
KONKURS PLASTYCZNY
DLA DZIECI I MŁODZIEŻY**
„GRAFIKA I OKOLICE”



WYSTAWA POKONKURSOWA
listopad 2014r.

**MASZ PROBLEM
Z KOMPUTEREM?
AWARIA WINDOWS,
USZKODZENIE PC,
BRAK INTERNETU?
ZADZWOŃ PO POMOC**
Tel. kom.: 603 748 677

**Najtańsze ubezpieczenia OC do 70%
Odszkodowania komunikacyjne
CENTRUM UBEZPIECZENIOWE
SKOTNIK
KLUCZBORK
ARMII KRAJOWEJ 9 (koło PKS)
Tel.: 693-181-957**

**MIEJSCE
NA
TWOJĄ
REKLAMĘ
TYLKO 25 ZŁOTYCH!
ZADZWOŃ!
TEL.: 79 11 33 622**

Pokaż, że jesteś!
Zareklamuj się w SPIKERZE
Zadzwoń: 79 11 33 622



**MOTO RACING
ZADBAMY O TWÓJ MOTOCYKL!**

- * Naprawy mechaniczne
- * Naprawy elektryki
- * Przeglądy okresowe
- * Przygotowanie motocykli do sezonu
- * Transport motocykli

KLUCZBORK, ul. MIARKI 15 (koło P.T.H. "Noczyński")
Tel.: 603 670 581

Ogłoszenia Drobne

Sprzedam Żelazko firmy BOMANN (nowe), moc 1600 W, z urządzeniem spryskującym, 3-stopniowa regulacja pary, funkcje: suszenia, wyrzutu pary i pionowej pary; bezstopniowa regulacja temperatury, specjalna powierzchnia do prasowania ze stali szlachetnej. Cena: 50 złotych. Tel.: 79 11 33 622	Sprzedam Łóżeczko dziecięce - meblowe, kolor średni orzech. Cena do uzgodnienia. Kluczbork. Tel.: 662 638 450
Sprzedam Telefax firmy Canon z serii JX. Może służyć jako atramentowa kopiarka. Tanio! Tel.: 795 089 155	Praca Opiekunka do dziecka lub dzieci, w różnych godzinach; profesjonalne wykształcenie (mgr pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej). Warunki do uzgodnienia. Tel.: 788 941 721
Pomogę W nauce języka angielskiego uczniom szkół podstawowych na terenie Kluczborka i okolic. Jestem studentką filologii angielskiej. Tel.: 600 510 939	Wynajmę lub Sprzedam Mieszkanie w Kluczborku na Osiedlu Północ - IV piętro, 58 m.kw. Tel.: 605 443 998

Wydawca: SPIKER-MEDIA
Adres redakcji: ul. Byczyńska 3/3, 46-200 Kluczbork. Tel.: 79 11 33 622.
Redaktor Naczelny: Jacek Placety (tel.: 79 11 33 622, e-mail: jacekplacety@wp.pl).
Zastępca redaktora naczelnego i sekretarz redakcji: Iwona Maria Kosalka (e-mail: spiker@onet.pl).
Redakcja: Arkadiusz Szelągowski, Kazimierz Stefańczyk, Edward Jama (skład i grafika), Roman Mitka i Leszek Zapotoczny (rysunek). Współpraca: Janusz Kuliberda, Roland Dąbrowski, Marek Jurków (foto), Marcin Jurków.
Druk: Drukarnia "Pro Media" Opole, ul. Składowa 4.
Nakład: 8500 egz. + 750 gazet w formacie pdf (wysyłane pocztą elektroniczną).
Gazeta ukazuje się na terenie Subregionu "Północna Opolszczyzna Kluczbork-Olesno-Namysłów".
Zastrzegamy sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Materiałów niezamówionych nie zwracamy.
Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

KUPON NA OGŁOSZENIA DROBNE
Cena 1 emisji ogłoszenia - 6 złotych + 1 złoty za pogrubienie czcionki
Treść (do 15 słów):

Kontakt:

Ogłoszenie nie może dotyczyć działalności gospodarczej. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i redagowania ogłoszeń. Wypełnione kupony prosimy dostarczać osobiście do punktu przyjmowania ogłoszeń:
- KIOSK PRASOWY przy Alei Rotmistrza Pileckiego (deptak przy kluczborskich "Błoniach").
Listownie kupony należy przysyłać na adres: ul. Byczyńska 3/3, 46-200 Kluczbork.

Spiker

Warto wiedzieć

Czym jest podatek VAT?

Wpływy z podatku VAT są współcześnie jednym z głównym źródłem finansowania budżetów wielu krajów wysoko rozwiniętych. Ten rodzaj opodatkowania jest jednak stosunkowo młodym narzędziem zasilania skarbu państwa. Historia VAT-u liczy niecałe 50 lat, a korzeniami sięga współczesnej Europy.

Genezy istnienia systemów opodatkowania można doszukiwać się już w starożytności. Profesor W. Fox z Uniwersytetu w Tennessee zwraca uwagę na rzeźby poborców podatkowych uwiecznionych na egipskich grobowcach z okresu dwóch tysięcy lat przed naszą erą. Wiadomo również, że podatki były powszechnie znane w starożytnym Rzymie oraz Atenach. Początkowo miały one nieco inne formy i dotyczyły danin na rzecz państwa nie tylko w formie pieniędzy, lecz także dóbr naturalnych, np. zboża, warzyw, bydła, etc. Czysto finansowy charakter miał natomiast jedynie podatek od sprzedaży towarów. Zasadniczo polegał on na pobieraniu dodatkowej opłaty (oprócz ceny producenta) ze zbycia towaru, którą sprzedawca był zobowiązany odprowadzać na rzecz państwa. Podatek ten zyskał na popularności w szczególności w okresie wojny secesyjnej i stanowił podwaliny do dziś używanego w USA podatku od sprzedaży. Jego historyczne stawki wynosiły średnio od 10 do 15 procent.

Podstawowym mankamentem powyższego podatku było jednak to, że naliczano go podczas każdego etapu sprzedaży. Wielokrotny obrót tym samym towarem zwiększał zatem ostateczną sumę podatku i jednocześnie cenę towaru. Powodowało to presję na wzrost inflacji oraz tzw. efekt kaskady. Pierwsze próby usunięcia tej wady wprowadzono we Francji w 1948 r. Zastosowano wówczas system odrębnych opłat, w którym każde przedsiębiorstwo, które nabyło towar już opodatkowany, mogło później tę część "podatku kupionego" odliczyć od podatku należnego państwu z tytułu sprzedaży własnej. Pomimo że sys-

tem ten okazał się wydajny i sprawny, do 1968 r. postępowano z nim bardzo ostrożnie. Do tego czasu był on testowany w praktyce jedynie na terenie Wybrzeża Kości Słoniowej.

Oficjalnie uznaje się, że koncepcję podatku VAT jako pierwszy zaprezentował 10 kwietnia 1954 r. francuski inżynier Maurice Laure. Warto jednak wspomnieć, że o tym systemie wspominał także syn magnata telekomunikacyjnego dr G. von Siemens w swoich pracach z 1920 r. Podatek o podobnej konstrukcji wprowadzono także w 1940 r. w Norwegii ze stawką 10 proc. Trudno jest zatem jednoznacznie określić, kto był prekursorem w dziedzinie wprowadzania innowacji w postaci redukcji efektu kaskady. Wiadomo jednak, że VAT od czasu powstania stał się bardzo

(1991 r.), Australii (2000 r.) czy Indii (2005 r.).

Wzrost zainteresowania tą formą opodatkowania wynikał zapewne z jego dwóch podstawowych zalet.

Po pierwsze, VAT jest opłatą, która obciąża konsumpcję, a nie produkcję. Zwiększa to jego poziom stabilności, a także wpływa na mniejsze wahania wpływów budżetowych w przypadku różnych faz cyklu koniunkturalnego. Po drugie, w odróżnieniu od podatku od zysków, VAT jest stosunkowo mało wrażliwy na kryzysy gospodarcze. Jest on liczony w oparciu o wartość dodaną produktu, której istnienie jest w znacznym stopniu niezależne od aktualnego stanu gospodarki.



ważnym narzędziem opodatkowania i do dnia dzisiejszego stanowi istotne źródło dochodów wielu współczesnych gospodarek.

Na przestrzeni lat podatek VAT zyskiwał coraz bardziej na popularności. Wprowadzano go kolejno w wielu gospodarkach na całym świecie, np. Danii (1967 r.), Meksyku (1980 r.), Chinach (1984 r.), Nowej Zelandii (1986 r.), Kanadzie

Obie zalety mają jednak w wielu aspektach charakter jedynie teoretyczny. W praktyce bowiem stawki podatku VAT w okresie ostatniego kryzysu wzrosły w wielu krajach, m.in. w Grecji (z 19 do 23 proc.), Portugalii (z 21 do 23 proc.), Francji (z 19,6 do 21,2 proc.), a także w Polsce (z 22 na 23 proc.) ze względu na konieczność zwiększenia wpływów budżetowych.

Kilka istotnych mankamentów systemu VAT pojawia się także w procesie jego realnego zastosowania. Publikuje się bowiem wiele stron interpretacji podatkowych, co niekiedy zmusza przedsiębiorstwa do wynajęcia eksperta w dziedzinie VAT. Proceder ten odwraca ich uwagę od rzeczywistej działalności i wymaga koncentracji na formalnych aspektach prowadzenia biznesu. Ponadto, system VAT nakazuje przedsiębiorcy zapłacić podatek należnego (do urzędu skarbowego) nawet wtedy, jeżeli klient nie uregulował faktury, która stanowi podstawę naliczenia tego zobowiązania. Wpływa to negatywnie na płynność finansową firmy i może doprowadzić nawet do jej bankructwa. Ze strony państwa powstaje natomiast obowiązek ciągłej kontroli przedsiębiorstw, co wynika z prób wyłudzeń zwrotu VAT. Za pomocą fikcyjnego eksportu, czego przykład mieliśmy w ostatnim czasie na rynku stali, można oszukać budżet państwa na wiele milionów złotych. Na przykład w Rosji proceder ten doprowadza do strat w wysokości prawie 1/3 wszystkich dochodów z tytułu podatku VAT.

Podatek VAT funkcjonuje obecnie prawie we wszystkich gospodarkach świata. Jednym wyjątkiem jest niewielka grupa 21 krajów i terytoriów zależnych (m.in. Bahamy, San Marino, Watykan, Malediwy, Gibraltar, Katar, Kuwejt, etc.) oraz Stany Zjednoczone, gdzie dyskusja na temat wprowadzenia tej formy opodatkowania trwa już od ponad dekady. Publicysta Ryan Samuelson obliczył, że korzystna stawka VAT dla amerykańskiej gospodarki zamyka się w przedziale od 8 do 16 proc. ("Newsweek", 15.04.2010). Należy zatem sądzić, że kwestią sporną nie jest samo wprowadzenie VAT-u, lecz ustalenie jego optymalnego poziomu. Wyzwaniem dla rządu każdego kraju jest zatem ustalenie takiej stawki opodatkowania wartości dodanej, aby skorzystali na tym wszyscy zainteresowani, tj. budżet państwa, przedsiębiorcy oraz konsumenci.

**Źródło: Internet
Opracowanie: IK**

Przezwani Wyborcy!

Nazywam się Michał Kuliberda, mam 23 lata. Jestem kwatermistrzem, z wykształcenia administratywistą. Kluczbork jest moim miastem rodzinnym i świadomym wyborem na przyszłość.

Kandydowałem się kandydować w wyborach samorządowych do Rady Miasta, bo jako przedstawiciel młodego pokolenia znam i rozumiem jego problemy. W swojej przyszłej działalności mam do zaoferowania odpowiedzialność, niekończący się zapał do ciężkiej pracy, wytrwałość w dążeniu do wspólnych celów, ambicję, lojalność oraz doświadczenie w reprezentowaniu społeczności.

Gwarantuję, że żaden oddany na mnie głos nie będzie głosem straconym i będę Państwu radnym nie tylko podczas kampanii wyborczej.

Głosować na mnie mogą mieszkańcy ulic: Bronińskiego, Piłsudskiego, Pigoń, Jana Brzechwy oraz Chopina.

Pozdrawiam serdecznie i zachęcam wszystkich mieszkańców do wzięcia udziału w wyborach.

Z poważaniem

Michał Kuliberda

z Listy Platformy Obywatelskiej.

MICHAŁ

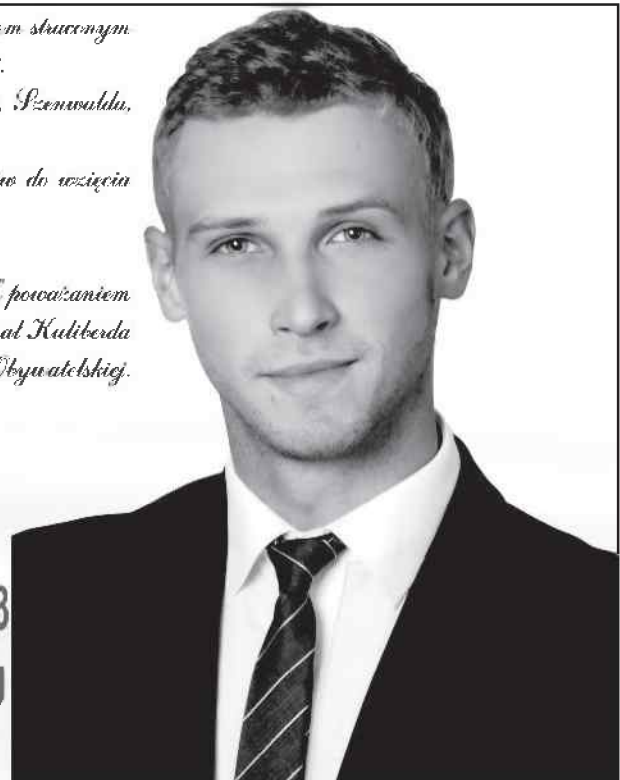
KULIBERDA



Platforma
Obywatelska

LISTA NR 4 OKRĘG NR 7 MIEJSCE GŁOSOWANIA Lokalny Wyborczy STO, ul. Ligonia 3

**KANDYDAT DO RADY MIEJSKIEJ
MIASTA KLUCZBORKA**





Karate tradycyjne: Mistrzostwa Świata



Kluczborski karateka Mistrzem Świata

Aż 21 medali zdobyli Polacy na XVII Mistrzostwach Świata Seniorów w Karate Tradycyjnym w szwajcarskiej Genewie. Trzy z nich przypadły podopiecznym trenera Andrzeja Olecha z Kluczborskiego Klubu Karate. Dawid Rojowski został Mistrzem Świata Młodzieżowców w kumite, a Łukasz Radwański zdobył dwa srebrne krążki - w kumite indywidualnym oraz w kumite drużynowym. Natomiast Alicja Zalecińska zajęła świetne IV miejsce w kata indywidualnym.

W Sport Hall Louis Bertrand w Genewie 24 i 25 października rozegrano XVII Mistrzostwa Świata (ITKF) Seniorów, Młodzieżowców, Juniorów i Kadetów w Karate Tradycyjnym. O medale we wszystkich kategoriach wiekowych rywalizowało ponad 260 karateków z 24 państw.

Mistrzostwa oprócz kibiców ze Szwajcarii i różnych zakątków Europy obserwowała także spora grupa młodych sympatyków karate z Polski, którzy przyjechali nawet rodzinami na to wyjątkowe sportowe wydarzenie. I nie zawiedli się, bowiem walki o najcenniejsze trofea stały na najwyższym poziomie. Polacy w tej rywalizacji spisali się znakomicie. Wśród seniorów wywalczyli aż 21 medali, w tym 12 złotych, 5 srebrnych i 4 brązowe.

Mistrzem świata seniorów w kumite indywidualnym został Damian Stasiak (TS „Sokół” Aleksandrów Łódzki), a tytuł wicemistrzowski wywalczył Łukasz Radwański (Kluczborski KK).

W kumite drużynowym polskiej reprezentacji nie udało się jednak powtórzyć sukcesu sprzed dwóch lat. Zespół w składzie: Łukasz Wójcik (KKT „KOBU” Wrocław, a wcześniej Kluczborski KK), Damian Stasiak (TS „Sokół” Aleksandrów Łódzki), Łukasz Radwański (Kluczborski KK) i Kasper Kawecki (TS „Sokół” Aleksandrów Łódzki), w finale uległ Brazylijczykom, zdobywając srebrny medal.

Rewelacyjnie w fuku-go spisał się natomiast pochodzący z Kluczborka były podopieczny trenera Andrzeja Olecha - Łukasz Wójcik (obecnie 1KKT „KOBU” Wrocław), który wywalczył złoty medal. - Z Brazylijczykiem Ronaldierem Nacimento Rodriguesem stoczyłem najbardziej morderczą walkę w mojej karierze. Dopiero po dogrywce los się jednak do mnie uśmiechnął i wywalczyłem pierwszy swój tytuł mistrzowski w konkurencji indywidualnej. Jestem przeszczęśliwy - mówił po walce Łukasz Wójcik.

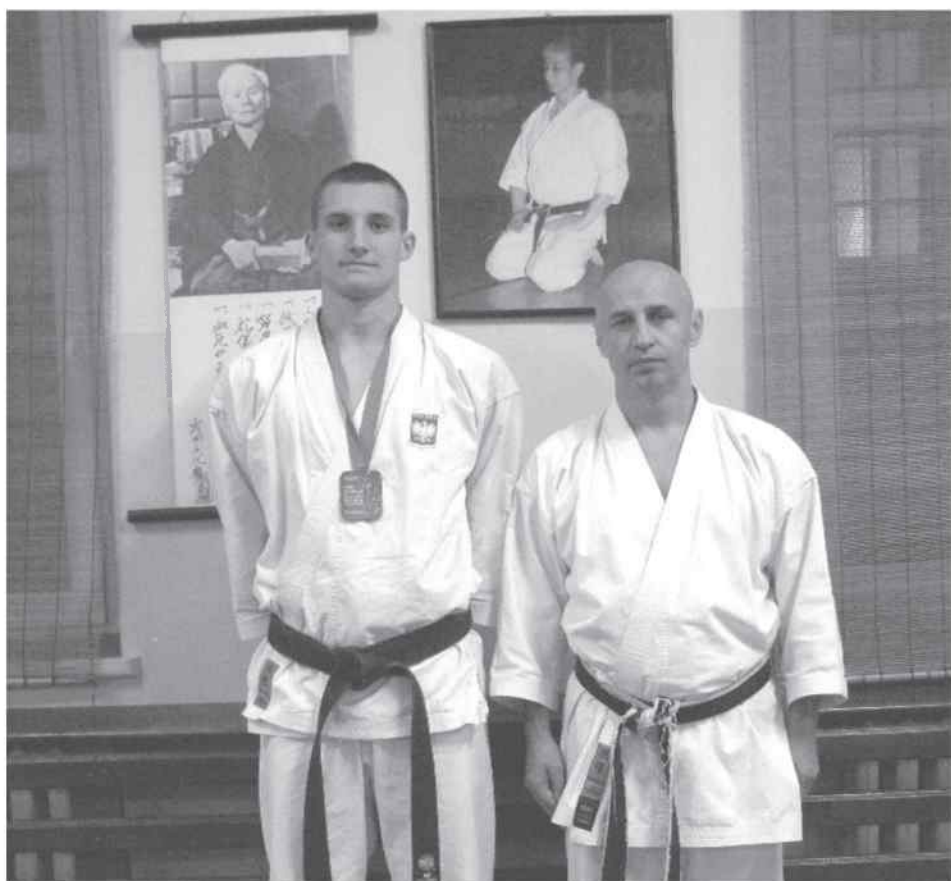
Zadowolenia z sukcesów polskich karateków nie skrywał pochodzący z Kluczborka trener reprezentacji Polski seniorów Krzysztof Neugebauer. - Wprawdzie choć przeciwnicy wykazali się dobrym przygotowaniem do tej rywalizacji, to los się do nas uśmiechał. To dlatego jestem bardzo zadowolony z postawy naszych reprezentantów. Zaowocowała bardzo solidna praca,

jaką wykonali podczas zgrupowań i całego procesu treningowego. Te sukcesy dowodzą, że mamy znakomicie opracowany system szkolenia, poczynając od najmłodszych zawodników, poprzez kadetów, juniorów, młodzieżowców aż do seniorów. Patrząc na rezultaty karateków, możemy być spokojni o przyszłość polskiego karate - mówi Krzysztof Neugebauer.

W Sport Hall Louis Bertrand Genewie w 24 października br. rozegrano także XVII Mistrzostwa Świata ITKF Młodzieżowców, Juniorów i Kadetów w Karate Tradycyjnym. W tych kategoriach wiekowych Polacy wywalczyli aż 17 złotych, 12 srebrnych i 9 brązowych medali. Z osiągnięć tej grupy zawodników po zakończonej rywalizacji zadowolenia nie skrywał Andrzej Olech, trener i równocześnie założyciel Kluczborskiego Klubu Karate. - Podczas tegorocznych mistrzostw, pomimo zaciętej rywalizacji, czuło się bardzo pozytywną energię zarówno wśród naszych zawodników, jak i w gronie reprezentantów innych państw. I choć poziom zawodów stał na wysokim poziomie, nasi zawodnicy pokazali, że należą do czołówki światowej w swoich kategoriach wiekowych. Mam wielką nadzieję, że przyjdzie taka chwila, że ci młodzi karatecy będą rywalizować na igrzyskach olimpijskich. Szczególnie wierzę w Dawida Rojowskiego, który został Mistrzem Świata Młodzieżowców w kumite, a także w Alicję Zalecińską, której tak niewiele zabrakło do podium, bo przecież zajęła IV miejsce w kata indywidualnym - podsumował Andrzej Olech.

- Po osiągnięciu wysokich wyników na Mistrzostwach Polski postanowiłem podnieść sobie poprzeczkę na wyższy szczebel i za cel obrałem Mistrzostwo Świata młodzieżowców - mówi Dawid Rojowski. - Ze względu na to, że miałem tylko jedną, jedyną szansę, musiałem się w pełni zaangażować i dać z siebie wszystko, bez względu na wynik. Zawody przebiegały płynnie i dokładnie według ustalonego harmonogramu, z minuty na minutę coraz bardziej pożerał mnie stres, który był moim najtrudniejszym przeciwnikiem. Jakby tego było mało, spadł na mnie ciężar walki o honor, dwóch moich kadrowych kolegów odpadło w dość wczesnej fazie zawodów. W finałowej walce spotkałem się z Ukraińcem Wiktorem Bezsmertnyj, z którym walczyłem w poprzednim roku na Mistrzostwach Europy w Pradze, dlatego był to jedyny przeciwnik, o którym wiedziałem czego się mogę spodziewać i próbowałem to wykorzystać. Finał nie do końca przebiegał po mojej myśli, stres i emocje robiły swoje. Mimo wszystko udało mi się sięgnąć po złoto, za co serdecznie dziękuję mojemu trenerowi Andrzejowi Olechowi, rodzicom i przyjaciołom, którzy wspierali mnie do samego końca oraz wierzyli we mnie. Natomiast jeśli chodzi o przyszłość, to zamierzam wtargnąć do grupy seniorów jako przeciwnik, który może pokrzyżować ich plany.

Tekst i fot: (JAP)



Piłka nożna: Trampkarze

Nadzieje wiceliderem

Drużyna trampkarzy MKS-u Kluczbork z rocznika 2000/2001. W obecnym sezonie chłopcy grają w opolskiej lidze trampkarzy i na półmetku rozgrywek są wiceliderem tabeli.

Od lewej stoją: Roman Pelc (kierownik drużyny), Michał Łysiak, Jakub Pelc, Dastin Knopik, Kacper Gurok, Michał Mazur, Patryk Redlicki, Jakub Krupa, Jakub Mendel, Michał Honc (trener). Dolny rząd od lewej: Tymoteusz Oczowiński, Jakub Bochyński, Dominik Chodor, Dominik Banasiński, Grzegorz Gadecki, Kamil Przybysz, Mateusz Miśta, Nataniel Wnuk, Bartłomiej Malawski. Na zdjęciu brakuje: Michała Polaszczyka, Marcina Skóry oraz Tomasza Surmińskiego.

Fot.: Jacek Placety



WYBORY SAMORZĄDOWE 16 LISTOPADA 2014

Platforma
ObywatelskaSKUTECZNY W DZIAŁANIU
dla Kluczborka

lista 4 poz. 5

Remigiusz
SKOTNIK

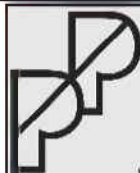
do Powiatu Kluczborskiego

**KWW ZIEMIA KLUCZBORSKA**
www.ziemiakluczborska.pl**KANDYDAT
DO RADY
POWIATU****WOJCIECH
SMOLNIK****OKRĘG 2
KLUCZBORK MIASTO****nr 2
na liście**Razem,
**możemy
więcej**Popieram kandydata
KWW Ziemia Kluczborska
Janusz Kiełar
Kandydat na Burmistrza Miasta Kluczborka**oKay****SKLEP Z ODZIEŻĄ
DZIECIĘCĄ
MŁODZIEŻOWĄ
I DAMSKO-MĘSKĄ****KLUCZBORK, UL. PODWALE 6/4**

Sklep czynny: pon.-pt. 9.30-17.00; sob. 9.00-13.00

**Świąteczny Kupon Rabatowy**
25% zniżki
na zakupy w sklepie

Ważny od 1.12.2014r. do 24.12.2014r.

*Firma Jubilersko-Zegarmistrzowska*
Eugeniusz Perniok
*50 lat tradycji na rynku kluczborskim*Pracownia jubilerska
oferuje:

- szeroki wybór biżuterii złotej oraz srebrnej
- biżuteria srebrna z kamieniami Swarovskiego firmy Spark
- duży wybór obrączek złotych, grawerowanych i z brylantami
- pierścionki zaręczynowe i biżuteria na szczególne okazje
- największy w okolicy wybór zegarków renomowanych firm: Citizen, Adriatica, Casio

Pracownia
jubilersko-zegarmistrzowska
oferuje:

- naprawy biżuterii i zegarków
- ręczną produkcję biżuterii i projekty na indywidualne zamówienie
- renowacje starych zegarków i zegarków
- skup złota i srebra

**ul. Krakowska 11, 46-200 Kluczbork**
Pon.-Pt. 9.00-17.00, Sob. 10.00-13.00
Tel.: 77 418 18 02

MIĘDZY NAMI KIBICAMI

Piłka Nożna: II Liga



Seria remisów MKS-u

Pilkarze MKS-u Kluczbork stracili pozycję lidera tabeli II Ligi po tym, ja w czterech kolejnych meczach nie potrafili odnieść zwycięstwa, zdobywając zaledwie jedną bramkę. Wprawdzie gra obronna jest całkiem niezła, bo "biało-niebiescy" stracili również tylko jednego gola, ale indolencja strzelecka nie napawa optymizmem, tym bardziej, że futbolisci MKS-u stwarzają sobie sporo wyśmienitych okazji do zdobycia bramki, jednak nie potrafią ich wykorzystać. Doskonale było to widoczne w pojedynku przed własną publicznością ze słabą Puszcą Niepołomice, gdzie - pomimo stuprocentowych sytuacji - piłka jak zaczarowana omijała bramkę przyjezdnych. Teraz czekają MKS trudne wyjazdy do Mielca i Legionowa, by na zakończenie jesieni podjąć u siebie Okocimskiego Brzesko.

(PLAJ)



Poz.	Drużyna	M.	Pkt.	W.	R.	P.	Bramki
1.	Energetyk ROW Rybnik	16	30	8	6	2	25-12
2.	Rozwój Katowice	16	30	9	3	4	25-15
3.	MKS Kluczbork	16	29	8	5	3	21-9
4.	Błękitni Stargard Szczeciński	16	28	8	4	4	20-15
5.	Stal Mielec	16	28	8	4	4	19-15
6.	Stal Stalowa Wola	16	28	8	4	4	23-16
7.	Zagłębie Sosnowiec	16	27	7	6	3	23-17
8.	Siarka Tarnobrzeg	16	27	7	6	3	17-13
9.	Raków Częstochowa	16	24	7	3	6	20-13
10.	Znicz Pruszków	16	24	6	6	4	20-15
11.	Nadwisłań Góra	16	21	6	3	7	21-23
12.	Legionovia Legionowo	16	19	5	4	7	18-17
13.	Okocimski KS Brzesko	16	16	3	7	6	12-23
14.	Katowice Kolobrzeg	16	15	3	6	7	20-21
15.	Puszcza Niepołomice	16	14	3	5	8	12-22
16.	Wisła Puławy	16	13	3	4	9	14-26
17.	Limania Limanowa	16	10	2	4	10	8-26
18.	Górniki Wałbrzych	16	8	2	2	12	12-32

Tabela rozgrywek Centralnej Ligi Juniorów

Poz.	Drużyna	M.	Pkt.	W.	R.	P.	Bramki
1.	Lech Poznań	14	35	11	2	1	51-19
2.	Górniki Zabrze	14	31	10	1	3	39-20
3.	Lechia Gdańsk	14	30	9	3	2	23-6
4.	Pogoń Szczecin	14	28	8	4	2	36-22
5.	Zagłębie Lubin	14	25	8	1	5	42-14
6.	Arka Gdynia	14	22	6	4	4	24-18
7.	Odra Opole	14	22	7	1	6	32-22
8.	UKP Zielona Góra	14	21	6	3	5	18-19
9.	Warta Poznań	14	21	6	3	5	20-22
10.	Ruch Chorzów	14	20	6	2	6	22-16
11.	Bałtyk Koszalin	14	19	6	1	7	23-20
12.	Śląsk Wrocław	14	16	5	1	8	23-26
13.	Zawisza Bydgoszcz	14	16	5	1	8	17-22
14.	KS Stilon Gorzów Wlkp.	14	6	2	0	12	12-55
15.	Olimpia Grudziądz	14	6	1	3	10	9-46
16.	MKS Kluczbork	14	2	0	2	12	9-53

Piłka Nożna: I Liga Kobiet



Zacięte derby

Pilkarki ULKS Bogdańczowice zakończyły rundę jesienną I Ligi na świetnym czwartym miejscu, a swoją dobrą postawę udokumentowały w ostatnim meczu jesieni, w którym przed własną publicznością podejmowały lokalnego renomowanego rywala - Rolnika Biedrzychowice. Mecz był bardzo zacięty i obfitował w wiele nieczystych zagrań, szczególnie ze strony piłkarek gości, ale żadna z drużyn nie potrafiła strzelić bramki. Tym bardziej, że w bramce gospodyń świetnie dysponowana była Dominika Bar, która wybroniła trzy sytuacje sam na sam z napastniczką przyjezdnych Tym samym remis stał się faktem.

(PLAJ)



Poz.	Drużyna	M.	Pkt.	W.	R.	P.	Bramki
1.	AZS UJ Kraków	9	23	7	2	0	40-8
2.	Rolnik Biedrzychowice	9	23	7	2	0	28-8
3.	AZS PWSZ Wałbrzych	9	22	7	1	1	23-9
4.	ULKS Bogdańczowice	9	14	4	2	3	9-12
5.	Gol Częstochowa	9	12	4	0	5	11-10
6.	Sokół Kolbuszowa Dolna	9	9	2	3	4	8-11
7.	Widok Lublin	9	8	2	2	5	9-25
8.	MUKS Tomaszów Mazowiecki	9	8	2	2	5	8-19
9.	Korona Łaszczów	9	7	2	1	6	4-17
10.	Wanda Kraków	9	1	0	1	8	2-23

Siatkówka: II Liga



Grają po 5 setów

Po historycznym pierwszym II-ligowym zwycięstwie z drużyną z Żagania, Mickiewicz podtrzymał dobrą passę i w wyjazdowym pojedynku z Olawią w Oławie zanotował drugą wygraną - tym razem po morderczych pięciu setach. W następnym spotkaniu z Bielawianką Bielawa kluczborska publiczność również nie mogła narzekać na brak emocji, jednak - niestety - tym razem bez happy endu. Tym razem bowiem podopieczni trenera Mariusza Łysiaka schodzili z parkietu pokonani, chociaż również po zaciętym pięciosetowym boju. Na osłodę pozostał wywalczony jeden punkt i dobry prognostyk na przyszłość, tym bardziej, że 15 listopada Mickiewicz udaje się do Oleśnicy na mecz z teoretycznie łatwiejszym przeciwnikiem - miejscowym Siatkarzem.

Tekst i fot.: Jacek Placety



miejsce	drużyna	mecze	punkty	sety	małe pkt.
1	Gwardia Wrocław	6	15	18:8	612:551
2	MKST Astra Nowa Sól	6	14	17:8	574:521
3	KS AZS UZ Zielona Góra	6	12	15:10	565:553
4	KS Bielawianka Bester Bielawa	6	11	13:9	514:465
5	Orion Sulechów	6	11	14:12	580:589
6	SPS Chrobry Głogów	6	10	13:10	540:523
7	MKS Olavia Oława	6	6	10:15	542:573
8	UKS Mickiewicz Kluczbork	6	6	9:14	497:528
9	Siatkarz Oleśnica	6	3	6:16	486:526
10	WKS Sobieski Arena Żagań	6	2	5:18	457:538

LISTA Nr 4 POZYCJA Nr 2
OKRĘG WYBORCZY Nr 2

**KANDYDAT BEZPARTYJNY
DO RADY POWIATU KLUCZBORSKIEGO
z listy Platformy Obywatelskiej**

W poczuciu odpowiedzialności  Platforma Obywatelska
*za Powiat Kluczborski,
proszę Mieszkańców o głosowanie
16 listopada 2014 roku.*

Andrzej Olech

Andrzej OLECH
lat 51, dyrektor OSiR,
menadżer sportu,
trener i sędzia klasy
międzynarodowej karate



ELACH Firma Usługowo-Handlowa

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Jasienie, ul. Zwycięstwa 13, 46-280 Lasowice Wielkie

Tel.: 608 146 588, 785 989 949

e-mail: rzacharejko@wp.pl

Czynne: Pon.-Pt: 7.30-10.00 i 12.30-17.30; Sob.: 8.00-13.00

"Oświetleniowa Promocja"
Listopad - Grudzień



Kobi Oprawa hermetyczna 2x36w

Oprawa nasufitowa na świetlówki TLD
klosz przezroczysty
łatwy montaż, statecznik elektroniczny

40,99 zł



Kobi Świeczka led 6W

E14, kąt 150 st.
strumień świetlny 470lm
barwa ciepła, 2800K

11,90 zł



**Oprawa do wbudowania
Aluminiowa OH21**

Sufitowa oprawa punktowa - nieruchoma
Materiał: aluminium szrotkowane
Oświetlenie dekoracyjne, oprawka bez żarówki

13,50 zł



Spectrum 3,2W gu10

napięcie 230V, kąt 120 st.
strumień świetlny 280lm,
barwa ciepła, klasa A++

8,90 zł



Spectrum kulka led e27

4W, kąt 160 st.
strumień świetlny 300lm
barwa ciepła

9,90 zł

Wszystkie ceny

Na wszystkie artykuły z promocji obowiązują 2 lata gwarancji są cenami brutto

Promocja trwa do końca grudnia lub wyczerpania zapasów. Więcej na www.elach.pl

POŻYCZKA z nagrodami



Zegarek - krokomierz



Telefon komórkowy



Czytnik eBook



Video Rejestrator



Telefon komórkowy

• **wstąp do oddziału**

• **zapytaj o szczegóły**



SKOK

SPÓŁDZIELCZA KASA OSZCZĘDNOŚCIOWO-KREDYTOWA
im. POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH

Wolczyn, Rynek 11
tel. (77) 407 20 21

www.skok-zdzieszowice.pl

Namysłów, Rynek 13
tel. (77) 419 07 70